PRZESWIETNY
WIELMOZNEGO J.M. PANA
JANA
z KONOIAD
KONOIADZKIEGO
SEDZIEGO ZIEMSKIEGO CHEŁMINSKIEGO
PRAWDZIC
Snem Wieczności zasnąwszy
w Nieśmiertelney y triumphuiącey żyiący sławie
ALBO
KAZANIE
Na Pogrzebie Onegoż
W Kościele Archipresbyteralnym
NOWSKIM
Przez X. LUDOWIKA DITTMERA
Plebana Okoninskiego Diecezyi Chełminskey
MIANE
ROKU
Ktorego LEVV z Pokolenia Iudy swiatu życ zaczął
1728.
Dnia 8. Listopada

w THORUNIU Drukował Ian Nikolai
Roku 1730.

Na ſtarożytny Herbowny

KLEINOT

I. I. W. W. Jch Mosciow PANOW

MEŁDZYNSKICH



Herbownych Sępow ſerca przeniknęły ſtrzały
Czy nie z tey ſmierci kłęſki, rany ſię doſtały?
Lecz Kawaler z Chorągwią ſtoiąc tryumfuie
Snac zwycięſtwo nad ſmiercią ſobie obiecuie
Orle ſkrzydła z ſtrzałami pod słonce wynoſzą
Dom Przeſwietny, y Iego sławę ſwiatu głoſzą.

Do

WIELMOZNEY JeyMosci PANI MARIANNY z MEŁDZYNSKICH KONOIADZKI SĘDZINY Ziemſkey Chełmińſkey.

Niegodziłoby ſię tey lichey pracy moiey, nową pamięcią, ſerdeczney Twoiey odnowić rany. WIELMOZNA MOSCIA PANI SEDZINA *y Dobrodzieyko. Wiedząc dobrze otym, co tam Statyſta powiedział: że częſtokroć ſama nieſzczęśliwego kazuſu mencya nowe zadawać ſercu zwykła ſztylety.* Strada. *Jakoż przyznam ſię; Miałabyś* W. Moscia Pani SEDZINA *y Dobrodzieyko z całym Przeswietnym Domem ſwoim nieprzerwanych długiemi czaſy Lamentow fundament, żebyś niemi według Owidyuſza Poety y całe wieki napełnić mogła:* Ovidius. *Boś ſamę koronę głowy ſwoiey (iako tam Prorok mowi) tym feralnym ſtraciła przypadkiem.* Thren. 5. *Ale uważaiąc z drugey ſtrony, że powſzechnym życia naſzego Trybutem, ieſt ſmierć; J (iako nad grobem w Paryżu Adama* de S. Victore *napiſano) że nic nie ieſt nieſtatecznieyſzego na swiecie nad życie ludzkie.* Ioan Zaur de Europa. *Oraz żeś pozoſtałym wielkim, iako kochana Matka dłużſzym pożyciem potrzebna Potomkom. Więc po ſtracie tak wielkey przypomniawſzy ſobie życia naſzego odmianę á pewność ſmierci; oraz o pożycia ſwego konieczną potrzebę; w żalu ſwoim poniekąd oſchnąć pozwoliſz Jagodom, y przynaymniey wypogodzoną Twarzą, po troſze łzy zatamuieſz. A tak moię niegodną według rozkazu Pańſkiego z drukarſkey praſy wychodzącą pracę, w rodzoną przyimieſz Klemencyą,*

cyą. Niewchodzę z indagacyą Dawnych Antenatow Domu Twego W. Moscia Pani SĘDZINA *Dobrodzieyko: Bo wiem, że iaſnieyſzy, niż przy* Kleanta *Pochodniach, dowod ſtarożytnośći y wielkosci onegoż wydaie ſię. Ani też innych Panegiryſtow modą obſzernie Pańſkich Twoich wyliczać y zalecać ſwiatu myslę Przymiotow; abym ci nowey zapłonienia z wrodzoney ſkłonnosci, nieprzydał materyi; ktore tak ſą rozliczne, że ich krotkim ſtylem okreslić y wyrażić niepodobna. Chyba w konkurs y Summularz wſzyſtkie Twoie wziąwſzy Pochwały, to ci* W. Moscia Pani SĘDZINA *przyznac muſzę co Honoratus przezacney*
Suchodol. S. J. in Conc. Fune. *Urſynie na Epitaphium odryſował. Ześ ieſt wſzyſtkich Matronow ozdobą, ſtanu Małżeńſkiego przykładem y honorem, a wſtydu wſzelkiego glanſem, Swiątobliwosci przybytkiem, formą y z biorem cnot wſzyſtkich. Tobie ſię to*
Ruth. 3. *aplikować może co Rucie ſwoiey Booz powiedział: że wie otym każdy, y rzecz nikomu tayna. żes ieſt z białey Płci z biorem cnot wſzyſtkich y exemplarzem Chrzesciańſkich y Pańſkich przymiotow. A nad to w lichey tey Pracy moiey żadnego u swiata nie ſzukam aplauzu: Bo to tylko ſzczegulnie y w* Kazaniu *wyrazam co z możnośći moiey według ſzczupley pomiescić ſię y wymowić mogło pamięci. Chyba, gdy niniejſzą niegodną pracę moię (ktorą przed Pańſkie kładę oczy) w ſwą weźmieſz protekcyą, y nad nią nie zmarſzczoną pokazeſz (ieżeli nie do ukontentowania) minę; to moy naywiękſzy zaſzczyt będzie, y ztąd ſobie aplaudować nieprzeſtanę, żem ieſt znalezytą obſerwancyą tak całego Przeswietnego Domu. Jako toż ſamey*

W. M. W. M Pani
y Dobrodzieyki

Naynizſzym w Bogu Sługa

X. LUDWIK DITTMER
Pleban Okoninſki.

Accubans dormivit ut Leo, quem ſuſcitare nullus audebit. Num. 24.

Położywſzy ſię zaſnał iako Lew, ktorego obudzic zaden ſię nieodwazy.

PO ciężkim y długo trwáiacym paroxyzmie, ow na pozor nie poczeſny, od Parmeyſkiego Eremity Jana Swiętego, widziany, w kosciach wyschły, y na białey y bladey włoczacy ſię hetce, Jezdziec. *Vidi & ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper illum nomen illi mors.* Apoc. 6.
Uważ żałosny Auditorze co porobił! Oto na tego, ktory ieſt naymocnieyſzy między zwierzętami *Fortiſſimus animalium* ktoremu nic nie ieſt! ſtraſznego woczach Mun.Symb.
ad nullius pavebit occurſum na Lwa, abo na Herbownego natarł Prov. 30.
Prawdzica; gdy s. p. W. JMci Pana JANA z Konoiad *KONO*-JADZKIEGO *S*ędziego Ziemſkiego Chełminſkiego z niepowetowana w oczach naſzych zabrał ſtrata, y wiecznym ſnem, uſpił y położył. *Accubans dormivit ut Leo.* I więc że tak uſpionego w Prześwietnym Prawdzicu Lwa zaden nie będzie ſmiał wzbudzic? *Quem ſuſcitare nullus addebit.*

Ta ieſt widzę potencya ſmierci, że y odwaznych Lwiego,

Amos. 8. prawie ferca Kawalerow *Leo rugiet quis non timebit* nie lęka fię. *A* czyliż heroicznego animuſzu. *plusquam Leonini cordis* niebył Samſon? ktory idąc do Tamnaty miaſta, podkawſzy Lwa, onegoz na kawałki iako kozła rozdarł. *dilaceravit Leonem tanquam hædum in fruſta diſcerpens.* *Z* tym wſzyſtkim tak go ſmierc amorami Dalili zony uſidliła ze ſię iey ſtac muſiał łupem oraz z wſzyſtkiemi Filiſtynow kawalerami. *Moriatur anima mea cum Philiſtim.*

Judic. 14.

Herkules doſyc był Generozyi wielkiey : bo wkolebce leżąca dziecina, zeſłanym na ſiebie od zazdrosney przyſzłemu ſzczęsciu *B*ogini Junony, Chydrom, *multorum capitum Chydris* prendzey paſzczęki rozdzierał, niż one poznawac zaczął *Monſtra prius ſuperavit quam noſse cæpit* : *A* według Owidiuſza Poety :

Plutar. in vit. Jll. Vir.

Ovid. E. 9. Heroidum.

Scilicet immanes eliſis faucibus Hydras
Infantem nuda dilaceraſſe manu.

Aż y na tak odwaznego *J*unaka Libityna niecnotę znałazłſzy *J*olen, iarzmo na niego y pęta włozyła wiecznosci. Jako tenże piſze Poeta :

Ibidem.

Quem nunquam Juno ſeriesque immenſa laborum,
Fregerat ; huic Jolen impoſuiſſe jugum.

A ktoś ſtanawſzy nad grobem Jego, z admiracyą zawołał. *J* wtak że to małym proſzku, tak wielki zmiescic ſię mogł *K*áwaler ? *Tam parvus cinis Herculeus eſt?*

Plutar.

Alexandra Wielkiego animuſzowi wmłodym ieſzcze *w*ieku, ſwiat cały za ſzczupłym był mieyscem : bo iednym nie będąc kontent, by byc mogło innych ſzukał *plures quærebat orbes. A* według *J*uvenaliſa :

Juvenalis.

Unus Pellæo Juveni non ſufficit orbis
Æſtuat infelix anguſto tramite mundi.

Dopieroż w doroſłym wieku całym trzaſał ſwiatem, iedną, wſchod drugą ręką zachod trzymaiąc Słonca. *Una manu orientem altera occidentem contingens.* Az tu po podbiciu ſobie Azyi, po zniewoleniu pełnego ambicyi Dáryuſza, po zhołdowanych ſobie na wſchod y zachod *S*łonca tak ſzerokich *K*rainach, na częsci teſtamentem rozdarłſzy państwo, po zadaney ſobie od Antypatra truciznie, ſiedm lat tylko y ſiedm mieſięcy panuiąc, mizernie ginąc y umierac muſiał.

Curtius.

Diodorus Sicuus.

Uwaza

Uwaza w ſzkole cierpliwosci dobrze wycwiczony Pacient Job, co by było zycie naſze, day myſz to całym ſwiatem trząſaiącego Kawalerá ? J powiada że ieſt dzis rozwiiaiacym ſię a iutro więdnieiącym kwieciem. *Homo quaſi flos egreditur & conteritur.* Job. 14.
A ia mowię, darmo wuſtach ſwiata ſtraſznemi grzmicie piorunami Scypiadowie *Fulmina belli ſcipiadæ*! Prozno nieprzebitemi Tarczami tytułuiecie ſię Fabiuſzowie! gdy y wiamych Nayiaśnieyſzych Słońcach, wielcy gasnac muſza Saporowie: Bo iako mrozny Aquilo na kwiecia, tak smierc zarazliwemi na te potencye dmuchá wiatrami *homo quaſi flos egreditur & conteritur.*

Miiſze molom ſobole niz proſty baran; prendzey ſię wpurpurowey niz wpaklakowey wełnie znaydzie robak. Tak smierc prendzey Nayiáśnieyſze Maieſtaty niz chłopſkie ſtołki; Palace Panſkie niz wies iakow proſtych nawiedzi Lepianki, lubo za czaſem y tych nie zapomina, iako iey przyznaie Poeta.

Sub tua purpurei veniunt faſtigia Regis Claud. de rap. Proſerp.
Depoſito luxu turba cum paupere mixti
Omnia mors æquat.

Tęc potencya ſmierci wyrażić chcieli wielcy niegdyś Konſtantynopolitańscy Monarchowie, ktorym przy inauguracyi, nim na głowę kłaść miano koronę, Kamieniarz czyli kamienie grobowe robiący rzemiesnik, przed oczy proſte ſtawiał głazy, aby znich ieden ſobie obrał, z ktorego by po ſmierci wyſtáwiony mogł miec nagrobek, tymi do niego mowiąc ſłowy: Moller: I: Allegor.

Elige ab his ſaxis, ex quo Auguſtiſſime Cæſar
Ipſe Tibi tumulum me fabricare velis.

Chcac przez to wyrazic: że przyozdobraniu godnosci, pamięc powinna być ſmierci; ktora y nad Monarchami panuie iako tam widział Paweł S. *Regnavit mors ab Adam*: bo częſtokroć AdRom. 5.
czego ludzka niedokaze ſiła, to ſmierc uczynić potrafi.

Non omnia poſſumus omnes. Omnia mors. Virgilius.

Dla Heroicznych dzieł godny wiekopomney mencyi wielki Ceſarz Fryderyk II, ktoremu że Wieſzczkowie to uczynili *præſagium*, iakoby w Zamku Florenckim *in Caſtro Florentino* miał Calviſius in Chron.
życie zakonczyc: Więc w mieſce Florencyi zaprzyſiągł ſię niebywać. Z tym wſzyſtkim ſmierci nieuſzedł ſidel: Bo Roku 1250 Die 18 Decemb. do Apulii Páńſtwa zaiachawſzy, y na noc w Zamku pewnym z niewiadomosci *Caſtrum Florentinum* nazwa-

 nym

pym ſtanawſzy, zaraz teyże nocy choroba ciężka zdięty tegoż Miesiaca dnia 26. życia dokonał. A ia mowię uchodz y chroń ſię iako chceſz człowiecze ſmierci; wiak nayſkrytſze ſalwuy ſię Lochy; na każdym cię do ſpodkania ſmierc czeka mieyſcu.

Ovidius E. ad Livi Augu.

Fata manent omnes, omnes expectat avarus Portitor.

Rozumie drugi z parcxyzmu iakiego wyſzedłſzy człowiek; abo klimakteryczne przezywſzy lata, że iuż ſmierci uſzedł. Myli ſię wimprezach ſwoich: bo y na ten czas gdy ſię nieſpodzieie, y zwygraney ſobie aplaudowac będzie, ſmierć na nieſpodzianego nayprędzey napadnie. Gdyż niewie człowiek dnia życia ſwoiego *neſcit homo diem ſuum* mowi Eklezyaſtyk Pański. (Eccleſ. 12.)

Poſzła coś ſmierć niedyſkrecya ſwoia, na owe w morzu znayduiace ſię zwierze *Lutra* abo Wydra nazwane; oktorey *Naturaliſtowie* piſza. Ze żyiac rybami tak nienaſycona, że ktorych zieść niemoże, duſi, zabiia, y naymnieyſzey nieprzepuſzczaiac. Dla czego *Symboliſta* to iey przypiſał Lemma: *Saevit in omnes,* (Mund.Sym.) Wiem że ludzie niedaleko od rybek chodza: bo widział Prorok ludzi podobnych morſkim rybom *Homines quaſi piſces maris.* (Habac. 1:) Smierć *Lutra voraciſſima* ktorey żaden uyść, wyproſić y wykupić ſię niepotrafi. Nieznaydzieſz u ſmierci reſpektu naymozniey ſzy Panie. Naywiękſzego Mocarza *Inviétiſſimum Heroum* złamie, y nayſłabſzego człowieka mocarzowi zrownia. A co więkſza iak nad młodym iako y ſtarym naymnieyſzey niegotowa pokazać kommizeracyi.

Maphæus l. 13. æneid.

Quæ magnos parvosque terit, quæ fortibus æquat Imbelles populique Duces, Seniumque Juventæ

Szczęſliwſze w długim pozyciu nad zycie ludzkie nieme Zwierzęta. (Plin Hiſt. Natur. l. 8.) J tak Alexander wielki poluiac, gdy żywego złapał ielenia złota na ſzyię obraczkę zwyrytemi imienia ſwego ſłowy y roku włożyc mu kazał. Ktorego wolno puſciwſzy, dopiero wſto lat po ſmierci Jego znaleziono.

Roku 1497, pod Miaſtem Heilbron w Księſtwie Witemberſkim złapili rybacy w Nektarze rzece mchem obroſłego y niewidzianey wielkośći ſzczupaka miedziana na głowie obraczkę maiacego, a na niey Greckiemi literami te było czytać ſłowa; *Hoc me Fridericus Anno* 1230. *donavit.* (Mollerus l. Alegonic.) Ktore lata kombinuiac 267. lat czyniło. O *Juliuſzu Ceſarzu* czytałem, ktory na ſzyię złapanego y żywo puſzczonego Jelenia złota włozył obraczkę, z napiſem, *Hoc me Julius donavit Cæſar.* (Simonmajo. coll. 7. p. 7.) Ktorego potym niemal wtyſiac

wtyſiac lat (co rzecz ledwo do wierzenia podobna) od Karola Krola Francuſkiego w puſzczach Francuſkich znaleziony y poimany. *A* zycie nâſze moy Boże! iak krotkie! ſtu lat ledwie ktory dozyie człowiek, aż niezwyczayny długiego życia przeciąg, rzadką nowinę roczne dzieie potomnym wypiſuią wiekom. Zkąd ſluſznie wiek życia ludzkiego wparagon kłáść mogę z owym zwierzęciem w Rzece Hippani nazwaney w morze Euxinſkie wpadaiącey, ktore rano rodzi ſię, opołudniu żyie, a gdy wieczor przychodzi umierac muſi. Tak człowiek przy zaczęciu życia, zaraz na to pamiętać powinien, że y dziś koniec życia iego, a incepta przyſzłey wiecznosci byc może: bo Mund.Sym.

Naſcentes morimur, finisq; ab origine pendet.

Wyiezdza Henryk Krol Francuſki z nayprzednieyſzymi Pany pod *Fontaine bellecau* na Łowy. Az gdy wpuſzczy wnaylepſza cieſzyć ſię zamysla, głos iakichſiś extraordynaryinych trąb y pſow uſlyſzy. Więc żadziwiwſzy ſię na tę smiałość ktoby kontrował Panu, Marchio de Soſſons ſkoczy na koniu chcąc obaczyc tych myśliwych. Az widzi ſtraſzna larwę na koniu koſciſtym, wtey poſturze iako ſmierć maluia, ktora głoſem zawoła na Marchiona: Jzaliſcie mysliwi nieſlyſzeli głoſu moiego? *An ne audiſtis? venatores venationem meam?* Przeſtraſzony tym widokiem Marchio, do Krola przyſzedłſzy opowiedział co widział. J ſtało ſię że wkrotkim czaſie ſmierć Łowczynia Krola z Marchionem Łowczych ułowiła. Nieuważa widzę ſmierć na hucznych trąb głoſy, ſkoczy iak slepa na rzęſiſte armat kule, na każdym placu naymnieyſzego nikomu nieuſtąpi kroku. Du Pleix in Henric. 4tum.

Quaque ruit furibunda ruit totumq; per orbem
Fulminat, & cæcis cæca triumphat equis. Ovidius ep. ad Liv. Auguſt.

Rowne kazdego czeka prawo, czylis na Marſowym placu wyprobowawſzy cnoty odwaznym ſtał ſię Kawalerem; czylis też z bojaźni ſerca wdomowych kątach przez całe życie zależał pole, tak na tam tym iako y na tym ſmierć cię znaydzie mieyscu, y do ſwego generalnego pociągnie ſtatutu. *Statutum eſt omnibus mori.* A Owidiuſz ſpiewa Poeta: Ad Hæb.9.

Tendimus huc omnes metam properamus ad unam
Omnia ſub leges mors vocat atra ſuas.

Dla czego, zyczy nam codziennie mysleć o ſmierci Seneka, y takiego ſobie znaleść pragnie człowieka, ktoryby nauczył ſię codziennie umierać, y to na pilną mogł wziąć trutynę: że ci ktorzy Seneca.

 przed

przed nami byli na swiecie, iuz się smierci stali łupem. *Quis mihi dabit talem qui se intelligat quotidie mori ? in hoc enim fallimur quod mortem non perspiciamus, cum sciamus quod quidquid ætatis retro est mors tenet.* Nie uydziesz smierci, choć byś y tysiac mil uszedł człowiecze. Nie trzebać właſnym Siłom dufać Młodzieńcze ; tak na młodego iako y starego smierć z tyłu dybie.

Horat. Oda, 2. l. 3.

Mors & fugacem persequitur virum
Non parcit imbellis Juventæ
Poplitibus, timidoque tergo.

*A*le na co dla pokazania potencyi smierci starodawne rewolwować mamy Historye ? kiedy oczywistey bo w oczach naszych Jeyże odwagi widziemy dokument ; gdy nam na feralny Katafalk *Leonini cordis virum* s. p. W. IMći PANA JANA KONOJADZKIEGO Sędziego Ziemskiego, Chełminskiego. W Herbownym złozyła Prawdzicu. J ztąd całemu Przeswietnemu z kolligowanemu Domowi wielka zadaia klęskę,

Stat. l. 4. Syl. 4.

Unius amissi tetigit jactura Leonis.

Ztym wszystkim przy kazusach naycięższych, że nigdy Lew tak nieupada, aby niemiał powstać *Magni stant strage Leones.* Więc y tu nad Herbownym Prawdzicem smierć dokazawszy mało, w konfuzyi przegraney zostać musiała. Gdy Karanus Macedońskiey milicyi Wodz, Lizeyskiego zwyciężył Krola, swiadczy *Alexander ab Alexandro* po otrzymaney wiktoryi, na tym że mieyscu z woiennych instrumentow wspaniałe Imieniowi swoiemu wystawić miał trophæum. Ale teyże nocy niewiedzieć *quo facto casuve* stało się, że na toż mieysce Lew przyszedłszy, wszystkie wystawione trophæa obalił y skruszył. Wystawiła sobie poraziwszy tak wielu *lethali vulnere* smierć buczne trophæa; rozumiałem, że tymże znakiem zwycięstwa, po tak ciężkim kazusie s. p. W. IMći PANA SĘDZIEGO CHEŁMINSKIEGO dłużey zaszczycać się y tryumfować miała. *A* iako tam sprawiedliwy Job widział *Rugitus Leonis contritus & catuli Leonis dissipati* być miały ; *Aż* tu *contrarium* widzę : bo *Leo in umbra mortis* w Herbownym Prawdzicu, co smierć wystawiła, wali na ziemię y kruszy, y na tym że mieyscu Lwem się pokazał *Leo ubique.* *A* nad to ; ma Lew do siebie, że od mysliwych kul y grotow odebrawszy ranę, na ten czas dopiero srogość swą wywiera y mysliwych oszczepy krusząc tryumfalnie woiuie.

Alexan. ab Alexandro.

Job. 4.

Mund. Sym.

Saucius

Saucius ille gravi venantum vulnere pectus Ex P Po. ninsk. S J.
Tunc demum movet arma Leo, & fremit ore cruento,
Excutiens cervice toros fixumque Latronis
Impavidus frangit telum.

Więc kombinuię tę, Przeswietnego Prawdzica po obalonych smierci trophæach, wiktorya z założonemi Pisma S. w Themie Num. 24.
słowami *accubans dormivit ut Leo, quem suscitare nullus audebit.* Gdy Herbownego Lwa z Imiałosci Kaznodzieyskiey budząc ; pokażę, że

W. IMC. PAN JAN z Konoiad KONOJADZKI SĘDZIA Ziemski Chełminski w Herbownym Prawdzicu snem wieczności zasnąwszy, wdawnych Antenatach swoich, w Liczney Przeswietnych Domow Kolligacyi, wpozostałych Potomkach, w niezliczonych prawie Pańskich y Chrześciańskich cnotach, w niesmiertelney y tryumfuiącey żyie sławie.

Co rzekę niech będzie *Leoni de tribu Juda* iako powiedział *Jan* Apoc. 5.
S. Ad MDG. Pobłogosław mowie mòiey, y day wymowne usta Æsther. 14.
w obecnosci Lwow *Tribue sermonem compositum ori meo in conspectu Leonum. N.* Maryá Panno.

Nahum 2. Pyta się Prorok o rezydencyi y pomięszkaniu Lwow ? gdzie by pasza mieli, do ktoreyby y małe schodziły się Lwięta, y w tak bespiecznym zostawały mieyscu ? że się im niczego bać y lękać niepotrzeba ? *Ubi est habitatio Leonum?* Nahum. 2.
& pascua catulorum Leonum ? ad quam ivit Leo ut ingrederetur, & non est qui exterreat. Gdyby mi dzis na tę interrogacya Proroka respons dać przyszło, nie insza bym wielkiego w Prowincyi Pruskiey Lwa, Herbownego Prawdzica *& catulorum Leonum* rezydencya, tylko w Przeswietnym Woiewodztwie Chełmińskim leżące Konoiady pokazał ; z ktorych *tanquam de Equo Trojano, Longa annorum serie in utraque arena Martis & Curiæ* y bitni Kawalerowie, y Oyczyznie pożyteczni rozumem wychodzili Ciceronowie. *Boć fortes creantur fortibus Leones Leonibus* Abo- Horatius
wiem ieszcze za szczęśliwego Panowania Nayiasnieyszego Kazimierza Krola Polskiego w Roku 1467. z Przeswietnego Woie-

wodztwa

wodztwa Płockiego ze wſi *Sękowa* W. IMC. Pan JAKUB SĘKOWSKI *in Martis arenam* przeciwko Krzyżakom wyſzedłſzy, po otrzymaney nad nieprzyiaciołmi wiktoryi *Percuſſit eos tanquam Leo de Sylva* w Konoiadach małych oſiadłſzy, *communi* na ten czas *Reipublicæ praxi* SĘKOWSKIEGO Imię w *KO*NOJADZKIEGO [bez naymnieyſzey cnot mutacyi) przemienił.

Ieremiæ 5.

Maią to do ſiebie niektore na swiecie rzeczy, że zą odmianą mieysca odmieniaią przymioty, obyczaie y własności ſwoie. *J* tak do kandyi wyſpy *in mari Mediterraneo* leżacey, niech kto przywiezie węzá, byle ſię tameczney dotknał ziemi, nie tylko iadu, ale y zycia pozbywa. J dla tego circulatores abo kuglarze gdy *pro ſpectaculo* do kandyi przywieść chcą węzą, wziemi w ktorey ſię rodzi ſprowadzać go zwykli. *O* Brzoskwiniach rzecz nieomylna piſzą Hiſtorycy ; że w Perſyach (zkąd ſię tez nazywaią *Poma Perſica*) truciznę w ſobie maią. Dla czego ſtarzy Perſowie wielkie z Rzymianami woyny prowadząc, do Rzymu drzewa Brzoskwiniowe przenieśli ; ktore ledwie ſię tylko ziemi dotkły Europeyſkey, truciznę wſlodycz przemieniły. Jako otym Columella piſze :

Munſterus in Cosmogr.

Idem.

Columella.

- - - Pomaque barbara Perſis
Miſerat, ut fama eſt, patriis armata venenis
Ambroſios præbent ſuccos oblita nocendi.

Zkąd Symboliſta wymalowawſzy w naſzych kraiach Brżoſkwiniowe drzewo, te dał inſkrypcyą : że przenieſione pozytkuie. *Translata profuit.* Niewchodzę w inweſtygacyą *per Proavos memoresque faſtos* idac w Przeswietnym Woiewodztwie Płockim wielkiego Domu *W. W.* IchMosciow SĘKOWSKICH. Do ſzczęsliwey trânslacyi, z tak wielkiego Woiewodzctwa do Prowincyi naſzey Pruſkiey Aſſumptow inſzego Imienia *W. W.* IchMosciow *K*ONOJADZKICH idę. *A* czyliż Prowincyi náſzey ta mutacya Imienia oraz mieysca nie była y nie ieſt pozyteczna ? *Translata profuit.* Wſzak dawne to Poety zdanie, że człowiek dobry, by y za morze poſzedł, w powietrze ſię odmienia, ale nie w cnoty, ktore iednakowe zoſtaią.

Horatius.

Cælum non animum mutat qui trans mare currit.

Tak widzę. Wielcy w Przeswietnym Woiewodztwie Płockim *W. W.* IchMość SĘKO*WS*CY byli. Niemnieyſi po mutacyi mieysca y Imienia ſą *W. W.* IchMość *K*ONOJADZCY w Prowincyi Pruſkiey. Wſzak przynaywiękſzych odmianach Lew

wcnoty

cnoty nieodmienia się iako mu przypisał Symbolista: *Non mutat fortuna genus.* Mund Sym.

3. *Reg.* 10. Między inszemi grandecami, na pokazanie Magnificencyi swoiey Salomon, po otrzymánych tak wielkich skarbach, z rąk y generozyi Krolowy Sabby ktora kanakami ledwie nieubrukowała, złotem okryła Jerozolimę całą. *Ingressa cum comitatu & divitiis, camelis portantibus aurum infinitum nimis, & gemmas pretiosas.* Wystawić kazał do wspaniałych oper swoich Maiestat y tron zawołany *Fecitque Rex Salomon thronum grandem.* Radbym wiedział na czym by też ta grandeca Maiestatu zawisła? Czyli że cały był z słoniowey kosci? *De Ebore.* Czyli że naywybornieyszym Perwańskim y Jndyiskim był przyozdobiony złotem? *Vestivit eum auro fulvo nimis.* Niech iakie kto chce na to mieysce daie sentimenta; Moim zdaniem; ztąd wspaniałość tak wielką y stymę wziął Majestat, że go mądry Salomon na Lwach y przy straży onychże osadził. *Duo Leones stabant juxta manus, & duodecim leunculi super sex gradus, hinc, atque inde,* Niemogł się nigdy y nasz Nayiasnieyszy Majestat Polski w NAYJASNIEYSZYCH KAZIMIRZU y AUGUSCIE PIERWSZYM Krolach szczęśliwiey y bespieczniey osadzić, iako przy wierney z Przeswietnego Prawdzica assistencyi *W. W.* IchMosciow JANA y JAKUBA KONOJADZKICH; ktorzy całe niemal życie na Dworze pomienionych Monarchow trawiąc, pilniey Generozyią y odwagą swoią niż Salomona Krola Lwy Nayiasnieyszego strzegli y pilnowali Maiestatu, w sprâwach y czynach swoich na każdym mieyscu Lwom podobnemi stawszy się *similes facti Leonibus in operibus suis.* Jtać okazya była, że pomieniony *W.* IMC. Pan JAKUB KONOJADZKI, za Manudukcyą Nayiasnieyszego Majestatu, z Nayiasnieyszym wielkich ELEKTOROW BRANDEBURSKICH y XIAZAT PRUSKICH z kolligacił się Domem, kiedy Jemu wielkiego Xiążęcia ALBRYCHTA *de sangvine Principum genita de Domo Celsissimorum* EPINGERORUM w dożywotnią przyiaźń dostała się Dama: wiedział bowiem ten wieki Elektor dla generozyi swoiey w Rzeszy Niemieckey *Achilles Germanicus* nazwany ze lepiey się z kolligacić niemogł; iako gdy krew swoię *vicissim cum Achille & Leonini cordis Polono* przez dożywotnią złaczył Przyiaźń. A tu uważaiąc z Nayiasnieyszemi Xiążęty Pruskiemi y Elektorami Brandeburskiemi kolligacyą ktonie spyta się z Poeta?

3. Reg. 10. Ibidem. 1. Machab. Hubner.

Quis venerabilior sangvis quæ major Origo? Claudianus.

Trzeci Syn pierwszego *Nominis* Assumptora sama rzeczy

czą y

cza y Imieniem *Felicianus* *W.* JMC. Pan SZCZESNY KONOIADZKI Ktory dokumentem pokazał, co napisał Poeta: *conveniunt rebus nomina saepe suis.* Kiedy *per connubialia foedera Felix* czyli *Felicissimus*, z wielkiemi, iako to J. *W. W.* y *W. W.* Ich Mościow JABŁONOWSKICH, TRZEPSKICH, JASINSKICH, KAWIECZYNSKICH, przy wielkey Fortunie wiązał się Domami.

A czyliż niegodni wspomnienia z tych że pochodzacy *& iisdem honorum gradibus ad magna* idacy, tegoż Przeswietnego Domu *Synowie ?* a pierwszego *Nominis Assumptora non falsi virtute Nepotes* *W. W.* Ich Mość. MACIEY y *JAN* z Konoiad KONOIADZCY? Z ktorych pierwszy bo: *natu primus* wziawszy *in Sociam vitae*, *W.* GAWRONSKA, zroznemi, iako to *W W.* Ich Mościow WABCZYNSKICH, ELZANOWSKICH, KLINSKICH, ZĘBOWSKICH, ORŁOWSKICH, PAWŁOWSKICH, ROKITNICKICH, PIECEWSKICH, LCHWALTOW, wział kolligacya Domami.

Drugi *W.* JMc. Pan *JAN alter in eloquentia Tullius*, ktory *in publico* mowiąc *consessu* zdało się iak by *in unum* na niego wszystkie złożyły się *gratiae:* Bo po rożnych Państwach y *Monarchiach* wielkie odprawuiac Legacye, Polska nasza wnim *Con-*
Dares. *silii virum* a barziey *centum viros spectavit in uno*: Tak dalece że się o nim przy publicznych Jego *Ambassadach* mowić mo-
Math. 11. gło, co tam powiedział o Janie *S.* Chrystus· *Non surrexit maior Joanne.* Kiedy wtak wielu narodach, a za tym y Monarchow Sercach *crevit gratia & meritis.* I daley *ad plenitudinem* przyszedł by był szczęscia, gdyby go była na funkcyach *pro bono publico*, smierć nie zaszła.

Ztegoż wielkiego idacy Domu *W.* JMc. Pan AMBROZY KONOIADZKI, wszak y ten *non minor de stirpe Potentum?* ktory z J. *W W.* Ich Mościow KOSSOW Domu ś. p. J. *W.* JMci Pana *JANA KOSSA* Woiewody Chełminskiego Rodzona Siostrę wdozywotnia wziawszy przyiazń, na Herbownych Polach Przeswietnego *KOSSOW* Domu; szczęsliwiey niż Lwi w *Nemeyskich* puszczach y Polach *Leoninos* z siebie wydał *partus.*
Merula. Między dziwowiskiem natury poczytać trzeba: co Merula pisze że na wyspie *Koo* w polach y trzodach *Nicypa* owca Lwa urodzić miała. Co założywszy za fundament, czytam w Pismie Swiętym, ze Patryarcha Jakob synom swoim Błogosławienstwo daiac, gdy do Judy przyszedł, *Lwięciem* go do wielkey przychodzacym korzyści nazwał.
Genes. 49. *Catulus Leonis Juda, ad praedam fili mi ascendisti.* Nie wchodzac w Pismo S. ia rozumiem ze ten *Catulus Leonis Juda* z Racheli ktora się według ięzyka naszego Owca tłumaczy *Rachel ovis* był zrodzony. Coś podobnego widzę w Domu *W. W.* Ich Mościow

Mościow KONOIADZKICH przez Ligę małżeńską z *J. W.* Domem KOSSOW stało się, kiedy z tak piękney *Racheli* owieczki na Herbownych polach *multis fama volat campis.* Lwięta rodziły się y rodzą Prawdzicowie *Catulus Leonis Juda.* Barda.

A czyliż niebył Syn Jch *Catulus Leonis W. JMc.* Pan MIKOŁAY KONOIADZKI? ktory *per fœdera conjugalia* z *J. W.* złaczywszy się BARBARA MEŁDZYNSKA wzaiemnie iako

Nec imbellem feroces, Horatius.
Progenerant aquilæ columbam.

Tak oni Lwami będac, z siebie *Catulum Leonis W. W. J Mci* Pana *MIKOŁAIA KONOIADZKIEGO* wydali. Ktory Toruńskie y Krakowskie przepędziwszy *A*theny, rożnych Panow zwiedziwszy Dwory; madra Palladę, iako *vera martis propago* z bytna y waleczna złączył Bellona. Snać za pobudka wszystkim Oyczyzny synom dana, Polskiego idac Poety.

Discite Lechiadæ cum Pallade jungere Martem
Nominis hæc vestri gloria perpes erit.

Kiedy *pro Fide & Patria* pod Chocimem *decertando strenue* Lwiem zwyczaiem prendzey w potyczce upaść, niż z Marsowego uchodzić wolał pola. Dla czego wnim Przeswietnemu Prawdzicowi, to Lemma ktore niegdyś przy funeralnym akcie wielkiemu Xiazat Sabaudzkich *Wodzowi Gvidoni Marchioni de villa* Lwa wymalowawszy odwaznie na placu upadaiacego ktoś przypisał, y ia przypisać mogę *cædi potius quam cedere.* Mund.Sym.

Z tego *J. W. KOSSOW* Domu na Herbownych Polach wyszedł Syn drugi *Catulus Leonis Juda W. JMc.* Pan *MARCIN KONOIADZKI*, ktory *ex matrimoniali connubio* iedyna maiac Corę; onęż za *W. IMci* Pana *CZEKANOWSKIEGO*, wydał, zktorych widział wnuka W. IMci Pana *MIKOŁAIA CZEKANOWSKIEGO arte & marte prælo & prælio* w Oyczyznie godnego kawalera. Ktory dla wielkich cnot między inszemi od Rzeczypospolitey na wprowadzenie wielkiego Cara *Dimitra* na Moskiewska był destinowany stolicę, gdzie po otrzymanych tamże tryumfach Jego do tad *& Nomen & virtutes canit Moscovia.*

Trzeci *de COSSOVIORUM Campis Leo* W. *JMc.* Pan *IAKUB* KONOIADZKI Pola te rozliczemi y wielkiemi przyozdobił cnot swiatłami *claro perfundit lumine campos*: kiedy między inszym Potomstwem spłodziwszy Corę W. JMc. Pannę *MAŁGORZATĘ*, oneż za *W. JMci* Pana HENRYKA SAM- Silius l. 10.

PLA-

PŁAWSKIEGO wydawszy, z niey widział *Filios Filiæ suæ W. W.* Ich Mośćiow HENRYKA kanonika VVarminskiego, KRYSZTOFA Sądowego, IAKUBA Sędziego Michałowskiego, SAMPŁAWSKICH. Inne zas Cory a wnuczki iego za W. W. Ich Mośćiow CHEŁSTOWSKICH, STANISŁAWSKICH KŁĘCZKOWSKICH, BIAŁACHOWSKICH, wydane.

Co rzekę o zrodzonym z tegoz W. W. Ich Mosciow KONOIADZKICH Domu (ktory prawdziwie Fortunnym y szczęśliwym nazwać się może: Bo to sobie przyznać bez Hiperbolizacyi powinien co tam u Jeremiasza Proroka ktoryś *Hæreditas mea facta est mihi quasi Leo in Sylva.*) W. IMci Panu MIKOŁAIU z konoiad KONOIADZKIM s. p. W. Imci Pana Sędziego DZIADU ktory będac *multarum nationum Peregrinus* powrociwszy do Domu, y Oyczyznę wielkiemi napełnił czynami, y w cudzych kraiach odor wiekopomney zostawił sławy. *Nidum Patriæ replevit meritis & famæ sparsit adorem.* I iako *in conscribendis rebus & gestis Patriæ* był *celeberrimus*, tak *in contemplationibus de æternitate & vanitate mundi* drugi Dawid *annos æternos in mente habui.* 3. Reg. 18. Między inszemi Magnificencyami w kosciele y Przybytku Pańskim Salomon kazał złotych Lwow y Cherubinow wystawić. *Inter coronulas Leones & Cherubim posuit.* Nie pytam się o przyczynę tey Pańskey struktury; To tylko mowię że byli z Przeswietnego W. W. Ich Mosciow KONOIADZKICH Domu Prawdzicowie ktorzy nie tylko *in templo Honoris*, ale y w Domu Bożym pomiescić się mogli, zdobiac Pański przybytek *magnis virtutibus.* Opisuiac u Eklezyastika Pańskiego Duch S. człowieka nabywaiacego madrości, kładzie go w paragon z Lwem szukaiacym obłowu, oraz z słońcem iasnym. *Leo venationi insidiatur, Homo Sanctus in Sapientia manet sicut sol.* A ia zapatruiac się na wielka tegoż W. Imci Pana MIKOŁAIA madrość, mowić mogę; że lubo się był znacznym madrosci ubogacił połowem. iednak znaczniey szym daleko osobliwszych cnot y pobożnosci iaśniał swiatłem. Wszak y Lew w konstellacyach niebieskich ognistemi goreie promieniami. *Leo flammiferis æstibus ardet.* Ten wdozywotnia Przyiaźń W. Ieymość MARIANNĘ PIERZCHOWNĘ wziawszy, z W. W. JchMościami KŁONOWSKIEMI KAWIECZYNSKIEMI, KNOROWSKIEMI ZĘBOWSKIEMI, NIEWIESCINSKIEMI, POWALSKIEMI, WAGLIKOWSKIEMI &c. kolligacił.

Stawaia *in apricum* w wiekopomney sławie z tegoż W. JMci Pana MIKOŁAIA KONOJADZKIEGO *omnibus titulis nominibusque præclari non degeneres* Patri wielcy Synowie W. W. JchMość PP. MIKOŁAY, PIOTR, PAWEŁ, JAN y MARCIN

Ierem. 12.
Psalm. 76.
3. Reg. 8.
Eccles. 27.

MARCIN KONOJADZCY, z ktorych *W. JMc. X* PIOTR KONOJ*ADZKI* po zakończonych *A*kademiach w *Polſzcze*, w rożnych kraiach peregrynantem będac; powrociwſzy *ad propria* ſama ſobie faworizuiaca znalazł Fortunę; gdy zrak oneyże Przezwietney kapituły Chełmińſkiey fortunne: bo Herbowne odebrał koło. *A*bowiem *K*anonikiem zoſtawſzy Chełmińſkiem, nigdy tak ow od Ezechiela widziany, w woz Chwały Boſkiey zaprzęzony Lew ſzedł chwalebnie. *Facies Leonis a dextris ipſorum quatuor.* Jako ten *Catulus Leonis* w Herbownym *P*rawdzicu przytym kole poſtępował w cnotach y honorach *ad ſtuporem.* Inſigne Illm Capituli Culm. Ezech. 1.

Quem & per gentes radiante vexit
Gloria curru. Sarb. l. 4.

Potym Kanonikiem zoſtawſzy Gniezninſkim, przy Herbownych *K*apituły Liliach, mogłbym go *Liliatum in virtutibus Principem* nazwać; ktory na funkcyach tak wiele razy będac Deputackich, pokazał ſię być własnie *cæleſti ſemine natus.* *K*iedy katedralnych Lilii *nullo fædo* badz nieſprawiedliwosci, badz nieprzykładnego życia niezmazawſzy *nævo*; *ipſo meruit candore coronam.* InſigneIllmi Capit Gnes. Lilia. Mund. Sym.

Drugi *W. JMc.* Pan *PAWEŁ KONOJADZKI* naprzod w Hiſzpanii *in Leonino Regno* w Herbownym *Prawdzicu factus eſt ipſe Leo.* Zarownie *in Martis arena* z przeswietnym Nayiasnieyſzey Hiſzpanii Lwem, na Nieprzyiacielſkie ryknawſzy obozy *Leo rugit quis non timebit*, przeciwne chmurow odpędzał ſtrachy *Voce excutit umbras.* Zkad powrociwſzy do Polſki godnym w koronie *W*oyſk Cudzoziemſkich Kapitanem zoſtał, *G*dzie po zakończonych tak wielu kampaniach, walecznego *M*arſa wſpokoyna przemienił *J*unonę: Bo *in ſociam vitæ W.* *J*ey *M*ość *P*annę *WABCZYNSKA* wziawſzy, z niey czterech ogladał *S*ynow *W. W. J*ch*M*osciow PIOTR*A*, ktory z *W. J*ey *M*oscia *KATARZYNA TRZCINSKA* ſpłodził *W. J*eymość Pannę *KONSTANCYA*, potym *W.* JMci. Pana P*AWŁOWSKIEGO* Majora *W*oyſk J. K. *M*ci, *S*adowego ſwieckiego Żonę MICHAŁA, JANA y FABIANA KONOJADZKICH ktorzy w Prowincyi Pruſkiey to *in ſubſellis Judicum* zaſiadaiac, to *in arena Martis pro Religione & Patria* godnemi pokazawſzy ſię *K*awaleramı. Oraz *per fædera Conjugalia* z *W. W.* JchMosciow PAWŁOWSKICH, JAWORSKICH, y innych tak wielu kolligacili Domami. *W.* Jeymość Panna MARYANNA *KONOJADZKA* Cora onegoż, y to druga Racheli *Leones pariens*, ktora za *W.* JMci Pana DZIAŁOWSKIEGO *Sa*dowego Mund. Sym.

 dowego

dowego Chełmińskiego wydana, odbierać może, od *W. W.* Jch *Mo*sciow *DZIAŁOWSKICH* Domu tę pochwałę, ktora pewny *Mo*narcha wieku naszego, dał żonie swoiey *S*yna mu rodzacey ; *Mea agna peperit mihi Leonem*, kiedy w Herbownym *W. W.* JchMosciow DZI*A*ŁOWSKI*CH* L*w*ie, oraz Przeswietnym *W. W.* Jch*M*osciow KONOI*A*DZKICH Prawdzicu, nie *agna* ale *Leæna cum Leone*, *Leoninos* z siebie wydała *Partus*. Takich z rodziwszy y wypielęgnowawszy Synow, ktorzy do wszystkich da Bog preeminencyi pokazuią się być sposobnemi : Bo *omni Literarum genere ornatissimi* będac, niemylna dalszey wielkosci swoiey podaia *sequelam*. *W*szak zaraz zmłodu, znac Lwa po pazurach *Notus ab ungve Leo*.

DxNovellis publicis.

P. Ines.

Trzeci *S*yn VV. *J*Moc. Pan *JAN* KONOJ*A*DZKI młode lata swoie na krolewskim poleruiac Dworze, przy tak wielu niebespieczeństwach według zdania Poety : *Exeat ex aula qui volet esse pius*. *W*łasnie iako drugi S. *A*loyzyus Gonzaga na Dworze Cesarzowey twarzy oneyze niewidzacy ; Tak ten na Dworze Krolewskim zostaiac, był *Exemplar virtutum norma pudıtiæ*. Zktorego wyszedłszy wielkich cnot iasny pokazał dokument ; gdy fortunę swoię VV. VV. OO. Dominikanom Thoruńskim y na inne *pia Legata* disponował.

Ex Anno cælesti.

Czwarty *W*. *J*Mc. Pan M*A*RCIN *K*ONOIA*D*ZKI *pari virtute æquabat* Brata, kiedy po za kończonych kampaniach powrociwszy *pientissimus Miles ad propria* w kosciele Farskim Chełmińskim tak na Msze SS. iako też na po obiedne Kazania wielkie uczyniwszy fundusze ; w domu swoim żyiac, prawie wNiebieskiey z Pawłem S. zostawał konwersacyi. *Conversatio nostra in Cælis est*.

AdPhilip. 3

Piaty Syn *a Major natu W.* JMc. Pan MIKOŁAY *K*O*N*OIADZKI s. p. *W*. JMci Pana SĘDZIEGO naszego Oyciec, *de stirpe Leonem* prawdziwy Prawdzic, ktory cała młodosć swoię to na Dworze *N*ayiasnieyszego Michała Krola, to iako waleczny kawaler *in campo Martis* lata swe trawił. Tak iż się onim mowic może, co okim sis Poeta.

HomerIllid l. 4.

Ateneris voluit versari Marte feroci,
Ultimum in usque diem.

Gdy VVodz Lukullus w Troadzie będac *in Delubro Veneris* zamknawszy się na noc snem zmorzony zasnał ; widział przez sen assistuiaca sobie Boginia, y temi się słowy budzaca usłyszał.

Plutarch. in vita. Luculi.

Quid dormis generose Leo cum proximus adsit Hostis.

Nie trzeba

Nie trzeba było, do kampanii Wideńskiey przeciwko Turkom budzić *W.* JMci Pána MIKOŁAIA KONOIADZKIEGO, ktory w Herbownym *Prawdzicu Leonino more* czułym y otwartym *pro bono publico* zasypiał okiem. Wszak *Leo apertis oculis dormit.* Zkąd powrociwszy szczęśliwie, dla wielkiego rozsądku kilka razy na *Seym* koronny posłuiac, y na wielu funkcyach *Deputackich*, tak w koronnym iako też skarbowym w Radomiu Trybunale *cum gloria magni Nominis sui* zasiadał. Na ostatku w Przeswietney Tczewskey ziemi, ziemskim będąc obrany Sędzia, lubo mu *sors adversa Judicandi præclusit viam.* Jednak y tamtemu mieyscu *& Frater præfuerat & Pater.* Plinius.

Dopieroż co rzekę o wielkosci sławy przez Ligę z Przeswietnym Domem *W. W.* JchMosciow WONDER, LINDOW? kiedy pomieniony *W.* JMc. *Pan* MIKOŁAY KONOIADZKI *W. Jeymość* Pannę MARIANNĘ niegdyś *W.* JMci Pana MIKOŁAIA LINDY *Sędziego* Tczewskiego *in Sociam vitæ* wziawszy Corę, zliczniey szym nad gwiazdy na Niebie *numera Stellas si potes* zwiazał się Domem. *Daniel.* 4. Widział przez sen Nabuchodonosor Krol drzewo rozłozyste, ktorego wierzchołek samego tykał się Nieba. *Videbam & ecce arbor in medio terræ magna & fortis, & proceritas ejus contingens cælum.* Pod tym drzewem zaś rożne zwierzęta załozyły sobie habitacya. *Subter eam habitabant animalia.* Nie pytam się Daniela *Proroka* o expozycya snu tego. Bo wnim widzę abrys wielkiego *W. W.* IchMciow LINDOW Domu przy Herbownym onychże Drzewie. *Abo*wiem nie mogł szczęśliwiey y spokoyniey Przeswietny *Prawdzic*, spocząć w intencyach swoich, iako przez dożywotnia przyiazń *sub arbore hac. Subter eam habitabant animalia.* Niech iako chcą chwala *Dodońskie* puszcze Historycy, ia ztąd ie ganię, że w nich drzewa iakies prorokuiace y przyszła, smierć opowiadaiace ludziom stały; *Dla czego arbores fatidicæ* iakoby *Fatum dicentes* nazywały się. Szczęśliwsze *W. W.* JchMosciow LINDOW Herbowne Drzewo, z ktorych nie fatalne kupressy, ale tryumfalne szczęscia *Laury W. W.* JchMosciom KONOIADZKI*M* wyrastały. A iezelić tam na wyspie *Delphos* z wielkiego *Dębu* czyli pod Dębem o przyszłych rzeczach przyszłego szczęscia gołąb dawał oracula y odpowiedzi; Toć tu przy Herbownym *W. W.* JchMosciow LINDOW *Drzewie subter eam habitabant animalia* Przeswietny Prawdzic mogł sobie ominować szczęśliwe progressa: *Perpetuos sperare licet Tibi frondis honores.* *J* słusznie! gdy z Przeswietnym tym Domem *Longa series J. J. W.* W. IchMosciow KRETKOWSKICH ktorych Herbowna *Pod*kowa *sic ire decorum est.* Herbowney zaś strzale przy tak licznych

Gen. 15. Daniel. 4. P. Szczaniec ki S. J. Con. Funeb. Idem. Martialis.

licżnych, przeswietnych Antenatow Honorach przypiſać ſię mo-
Mund.Sym. że *conſequitur quodcunque petit* czego iasny dowod minawſzy tak wielu tyſiącznych innych z J. W. JMci Xiędza SZCZE-SNEGO na kretkowie KRETKOWSKIEGO Biſkupa terazniey-ſzego Chełmińſkiego y Pomezańſkiego mamy. Czytałem że *A*mphiauriuſz wypuſciwſzy z Łuku ſtrzałę, przyleciał Orzeł, y porwawſzy onęż, pod ſamo ſłońce wyniosł, ktora potym z lekká ſpuſzczona nadoł, w niesmiertelny y niezwiędły *L*aur wyrość miała. Wyniosł w dawnych *A*ntenatach y w Oſobie J. W. Jmci X. *B*ISKUPA Orzeł Polſki *in Auguſtiſſimos Regnorum Poloniæ Soles* bo *Senatorios* w *N*ayiasnieyſze honory tak wielu. J czegoż ſpodziewać ſię trzeba ? tylko że *Sangvine junctæ Domus* oſobliwie *I*. W. Imci X. BIS*K*UPA w Paſterſkey oſobie *H*erbowna ſtrzała przy długoletnym pożyciu w niezwiędłe y tryumfuiace wyraſtać będzie Laury. Oraz że

Virgil. *Hæc nec metas rerum nec tempora ponet.*

Naż *I*nnych iako to I. I. *W*. W. y W. W. PRZEBENDOWKICH *B*OROWSKICH, VVEIHEROW, RUB*A*CHOVV, TESME-ROVV, VV*A*GNEROVV, IASINSKICH, *S*TA*N*ISŁ*A*-VVSKICH, *D*ORPOVVSKICH, KLEYSTOVV, KAL*S*ZTEI-*N*OVV, TR*Z*CIN*S*KICH, ŁEBINSKICH, IE*Z*IER*S*KICH y innych tak wielu, idzie kolligacya tak wielkich *D*omow.

VVięc poniewaź tak ſ. p. VV. *I*mc. Pan SĘDZI*A* naſz Chełmińſki w *A*ntenatach ſwoich przy niezliczoney wielkich Domow zoſtaie kolligacyi ; Toć w Przeswietnym *P*rawdzicu ſwoim *accubans dormivit ut Leo* w niesmiertelney y tryumfuiacey żyć muſi ſławie.

Ierem. 4. *Jerem.* 4. VVidział Prorok z Łoża abo kotliny y Habitacyi ſwoiey Lwa powſtaiącego, ktory nad inne wyniosł ſię Lwięta *Aſsendit Leo de cubili ſuo & prædo gentium ſe levavit.* Coś widzę podobnego ſtało ſię w Przeswietnym Domu VV. VV. Ich Mosciow KONOIADZKICH, kiedy *de cubili Leonum* z VV. *I*mci Pana MIKOŁAIA KONOIA*D*ZKIEGO wyſzedł VV. Imc. Pan BOGUSŁAVV KONOI*AD*ZKI, ktoremu, że zazdrosne ſzczęsciu *L*udzkiemu fata ſkrociły życia, iednak w młodym wieku do tey doſkonałośći cnot wielkich przyſzedł, że ſię zadziwić trzeba było z Poeta :

Claudianus. *Tantaque ſe pietas rudibus monſtravit in annis?*

VVięc *de eodem cubili aſcendit & ſe levavit* z VV. Imci Pana MIKOŁAI*A* KONOIADZKIEGO ſ. p. VV. IMc. Pan *I*AN KONOIADZKI SĘDZIA *N*ASZ CHEŁ*M*I*N*SKI ziemſki ktory *Linea recta* idac z Przeswietnego Prawdzica ſam ſię *L*wiey

ſtał

ſtał natury. Jako tam kogoś widział Prorok. *Incedendo inter Leones factus eſt ipſe Leo.* Ezech. 31.

Deutor 33. podtatuſiawſzy ſobie VVodz Ludu Iſrael-ſkiego *Moyżeſz* y bliſkim ſmierci będąc dwunaſtu pokoleniu Izraelſkiemu prorokuie y daie benedykcya. Przyſzedłſzy do pokolenia Gad tak onim mowi: *Benedictus in latitudine Gad, quaſi Leo requievit, & vidit principatum ſuum.* Błogoſławiony w Obſzernosci Gad, iako Lew ſpoczał rozciagnawſzy państwo ſwoie, VV ięzyku Swiętym *Benedictus in latitudine Gad.* Tak ſię czyta: *dilatabit ſed Gad.* rozſzerzy ſię rozwielmozni Gad. *Cornelius* zaś *a Lapide* przydaie. Ze ſzerokie y doſtatnie w zięmi Chanaan obeymie Gad poſſeſſye. *Latam & amplam ſortem & poſſeſſionem obtinebit in terra Chanaan.* Nieuposledził w podobnym błogoſławieńſtwie Pan Bog Leonidę naſzego ſ. p. VV. *J*Mci *Pana* SĘDZIEGO CHEŁMINSKIEGO. Abowiem rozciagnał ſławę cnot rożnych ſzeroko. Rozwielmożnił przeswietny Dom w pozoſtałych *Potomkach Benedictus in Latitudine ſua.* Ktorego ſława przez Imienia wielkie, przez niezliczone w Prowincyi Pruſkiey zaſługi wyniosła ſzeroko właſnie tym torem iako tam u Poety kogoś. Corn. a Lap.

Per titulos grandes per nomina magna Quiritum
Per merita, & famæ veſtigia magna ivit honor. Claudianus.

Powiadaia *N*aturaliſtowie że ſtary Lew, *L*wiat młodych cnoty tak probuie, wyprowadza z łożyſka ſwego, rzuca przed nie obłow, y pilnym patrzy okiem iako go ſię imie. Iezeli ryknie ogromnym głoſem, y nań nie lękliwie rzuci ſię, rozweſela ſię y cieſzy ſtarzec. Iezeli zaś lękliwie y nie ryknie na połow, iuż zniego nadziei przyſzłych cnot nie bierze. *W*yprowadził ſ. p. *W. J*Mc. Pan MIKOŁAY KONOIADZKI *Annis & meritis gravis Leo* iako Lew Lwięcia ſ. p. *W. J*Mci Pana SĘDZIEGO naſzego do ſzkoł, rzuciwſzy przed niego pierwſzy obłow Boginia madrosci *P*alladę; *G*dy go to do Grudziadzkich, to do Thoruńſkich, to do Gdańſkich Szkoł, na oſtatku y do *K*ancellaryi *P*oznańſkiey oddał. Aż tam widzac wielka madrość iego oraz w nayznaczniey ſzych y Pańſkich cnotach wielki progreſs, wiem że ſię rozweſelać ſerce wnim muſiało dalſze onegoż wielkosci nieomylne wnoſzac ſobie konſequencye. Plini. Hiſt. Natur. l. 8.

Eugeniuſz Papież *pro Symbolo* zażywał na ſkrzyni Lwá leżącego niby ſkarbu pilnuiacego z ta inſkrybcya. Tacy powinni być ſkarbow ſtrażnicy. *Tales theſauri cuſtodes.* Nad ſkarby całego swiata drożſza Nauka złoczona z cnota. Pilnował iak źrzenicę w oku tey cnoty ſ. p. *W.* IMc. Pan SĘDZIA

 naſz

Math. 19. nasz, Tak że się mogł protestować zowymEwangelicznym Legis peritem Bogu. *Hæc custodivi a Juventute mea.* Gdy młodość Lat swoich y pierwiastki życia Bogu na usługę konsekrował, *Primitias Deo & Agno.*

Apoc. 14.

Cant. 7. *Cantic.* 7. Chwali oblubieniec Niebieski ulubioną swoię z pięknych postępkow, to iest dalekich od płochośći y nagany wszelkiey obyczaiow, nazywaiąc ia być Corą Xiążęcia *Quam pulchri gressus Tui in calceamentis, Filia Principis.* Klemens

Clemens Al. 2. Pæd. l. 11 Alexandryiski na to mieysce kommentuiąc, tey pochwały do chodzi przyczyny, a to z starych Rzymian zwyczaiu; u ktorych zaręczone Damy na obuwiach swoich litery iakieś nosiły ktoremi idąc po piasku, z nich miłosci czyli też nie afektu, według inklinacyi Serca, pokazywały się charaktery. A ia mowię pięknaż to iest rekomendacya młodych Ludzi, u ktorych procż wielkiego urodzenia, znayduią się slady piękne, z ktorych wyczytać się mogą litery to miłosci Boskiey, to cnot inszych; Litery iakich tam Poeta od młodzi wyciąga.

Stro. Pat. l. 8.

Licet auratos Tibi Purpura vestiat artus
Sit bene compositis litera picta notis.

Laert. l. 2, c. 18. Iztąd ći gdy Krolewicza Antigona na osobliwą zaproszono konwersacyą, radził się wprzod Dyrektora swego Menedana czyli by na owey ochoty mogł być mieyscu? Ze zaś tę wziął odpowiedź aby na wysokie swoie pamiętał urodzenie, y że iest Synem Krolewskim *Regis Filius es.* Niechcac zelżyć urodzenia swego, na owę nieposzedł uciechę. Takie slady cnot wysokich, przy wielkiey Parenteli zostawił ś. p. *W.* IMc. Pan SĘDZIA po sobie, kiedy *in arenam Literariam* wyszedłszy, wpierwszey incepcie swoiey przy urodzeniu Szlacheckim y cnot rożnych nobilitacyi

Virgil. l. 4. æneid. *virtus nobilitat* po sobie zostawił slady. *Vestigia prima. Alba pedis*

Lucan. 2. Phar. Na Olympie znaczney wysokoscią gorże (*Nubes excedit Olympus*) starożytność Pogańska obchodziła uroczystość, z pewnemi na chwałę Bogom swoim ceremoniami. Gdzie litery iakieś na popiele (tak kładę z spalonych Ofiar pozostałym) wyrażano; ktore aż do następuiącego w przyszłym roku, tegoż festu bez naymnieyszey waryacyi trwały, y Niebu się reprezentowały.

Solinus. c. 14 *Literæ in cinere descriptæ usque ad alteram anni ceremoniam permanebant.* Przyznam się godne to pochwały Litery być musiały, ktore rowno z ofiara czyli za miast ofiar na gornym Olympie rysowane y oddane były Bogom. Takieć slady liter ś. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO były w młodym wieku: bo każda z nich do Olympu należała, każda litera na ksztalt ofiary

oczom

oczom Boſkim była przyiemna ; że ſię mogło mowić na ten czas o nim, co o kimſiś *Tomas a Kempis. Quod enim literas debite formas tot Deo hoſtias Laudis offers.* Thom. a Kemp. Serm. 20.

Po zakończonych ſtudiach przy tak wyſokich cnotach wyſzedł *in arenam Martis* ſ. p. W. IMc. Pan SĘDZIA chcąc nie tylko mądrey Pallady ale y walecznego Marſa pokazać ſię Synem ; Aby to o nim weryfikować ſię mogło, co o Phocionie napiſano :

Utrumque & Martis confidens eſſe Satelles
Muſarumque artes noſse adamare ſuas. Archi. apud Plut. de Phocion.

Aż y tam przy Heroicznych cnotach w Herbownym Prawdzicu Lwem być pokazał ſię, *cedere neſcius & magnorum aggreſſor periculorum.* bo w pole bitnego idąc Gradywa, iako na igrzyſka iakie iachał. Że mu te ſłowa ktore Klaudian Poeta Honoryuſzowi Ceſarzowi aplikować mogę :

Reptaſti per ſcuta puer Thracumq; feroces
Exuviæ Tibi Ludus erant. Clau. de Ho.

Wſtydzić by ſię trzeba nie ktorey młodzi Polſkey, ktorzy często w uściech Lwem bywaią *vox prætereaque nihil* a w ſerce zaywzawſzy zaięcza maią odwagę. W ktorych ręku wſtydzić ſię muſi Marſa żelazo ; bo podobnieyſze do kondzieli niżeli do pałaſza.

Ore Leo ſed mente lepus deffæminat arma
Staminibus vix opta manus - - Dares.

Nie był ſ. p. W. JMc. Pan SĘDZIA naſz z tych Niewieściuchow, aby po wierzchu Lampartem, a na Sercu zaiacem abo tchorzem okrywał ſię. Ale przy Herbownym Prawdzicu, ſerce iego ſerce Lwie było. *Cujus Cor erat, quaſi cor Leonis.* 2. Reg. 17.

Gdy pod Zamkiem Neapolitańſkim, ktory nad ſamym Mediterrańſkim leży morzem, ſkradł ſię był pod ſame mury Nieprzyiaciel, y iuż po drabinach niektorzy ſame mury przechodzić mieli ; trafili na to mieysce gdzie Lwy chowano. Więc na ten czas tam zaſtaiacy Lew nie tylko mężnie na nieprzyiaciela uderzywſzy, ich rozdzierał, ale też rykiem ſwoim Szyldwache pobudził. Ktorzy odecknawſzy przez czułość Lwa, z ſromota y ſtrata nieprzyiaciela odpędzili. Niechcę uwłoczyć nic w Generozyi y odwadze tak ſiłu Oyczyzny Synom cnot Kawalerſkich *pro Religione & Patria* pokazanych. To iednak o ſ. p. W. Imci Panu KONOIADZKIM mowić mogę, że on czuynieyſzym nad Mollerus in l. Aileg.

Lwa

Lwa Neapolitańſkiego *pro bono publico* ſtrzegł okiem, niezaſypiaiac tam gdzie czuwać było potrzeba.

Plutar. Odebrał niegdyś *Afrikańſki* Scypio dla zwyciężonych Niemcow ten tytuł że go Germanikiem abo *Scipio Germanicus* nazwano. *A* ia ſ. p. W. *JMci Pana SĘDZIEGO* nazwać mogę iako godnego w Oyczyznie Kawalera, że był *Scipio Sveticus Scipio Moſcoviticus.* Ktoremu za wiarę y Oyczyżnę by naywiękſze ſłodkie były niebeſpieczeńſtwa. *Pro Deo & Patria periculum dulce.*

Filip. III. Krol Hiſzpáńſki chac swiatu Generozyą z ſwiatobliwoscią życia pokazac, zażywał *pro Symbolo* Lwa w iedney nodze miecz, w drugiey krzyż trzymaiacego, z tym napi-

Mund. Sym. ſem : *Ex utroq; Cæſar.* Przy Rycerſkey odwadze była y ſwiatobliwość wielka w ſ. p. W. *JMci* Panu *SĘDZIEM* na ktorego nie padła owa na wielu weryfikuiaca ſię cenſura.

Rara fides pietasq; viris qui caſtra ſequuntur.

Bo W. JMc. Pan SĘDZIA był odważnym na każdym Placu Kawalerem, był y nabożnym przy odwadze Pietyſta : *Ex utroq; Cæſar.* Nie był z owych W. *JMc.* Pan SĘDZIA, ktorzy to cudza żyią rapiną. *A*by z rak iego odebrane *G*oſpodarz na Stancyach choyne liczył rany, a on w owczarniach przebierał Owce.

Enumerat Paſtor vulnera, miles oves.

Bo przy odwadze *J*ego mowić mogę że był *omnium militum amor, & omnium armorum miles.* Oraz przy wielkich cnotach *Idæa virtuoſorum Hæroum,*

Powrociwſzy *ex arena militari*, co rzekę o ukwalfikowaney wielkiemi przymiotami godności iego y wielkim rozumie? kiedy tak wiele razy to na *S*eym Koronny *P*oſłem, to w Trybunałach *K*oronnym y *R*adomſkim *D*eputatem był obrany; ktorego w kàżdym Areopagu y na rożnych funkcyach mowiacego ſłyſzac twierdzić ſię może. że.

Non alium Cyneam ſpectaſſet Roma loquentem.

Bo uważaiac w każdych ſprawach *J*ego madre *S*entencye,

S. Ambroſi9. były godne wyſokiey ſtymy. *Conſilia ejus magnifica & recta.*

Chwali Walerius *A*ffrikańſkiego Scipiona, że żadnych badz to prywatnych, badz publicznych niezaczynał Sadow, po-

Valer. Max. l. 1. Cap. 2. ki by ſię w *K*aplicy Jowiſza nie namodlił : Niby od *B*ożka ſwego zaczynaiac funkcya Sadow. *Non ante ad negotia publica ſive privata ibat, quam in Cella Jovis Capitolini eſſet moraturus.* Taka incepta kàżdych *S*ądow ſ. p. W. *JMci* Pana SĘDZIEGO była : Bo od Boga zaczynaiac *Omne ab Jove principium* Spra-

wiedliwie

wiedliwie, iak Bog y Sumienie kazało kończył. Jakoż Sędzia zostawszy ziemskim Chełmińskim, przy doskonałosci cnot każdemu Sędziemu przyzwoitych pokazał się być Prowincyi Pruskiey *Probitate Numa, gravitate Cato, Justitia Lycurgus.*

Niech *in annales* w pisuia Historycy Rudolpha niegdyś Rzymskiego Cesarza, ktory by naylichszey kondycyi człowiekowi łatwy dawał przystęp. Gdy mu *Ministri Status* o to przymawiali, y od tak łatwego odwieść chcieli przystępu, zwykł był odpowiadać. *Per Deum nolite impedire hos venire ad me, non enim ideo Imperator sum ut in arca & angulo includar.* Jakoby iedno było u niego, być Cesarzem, co na publiczney funkcyi każdego y nayuboższego sługa. *Facilior in accessu* był ś. p. W. IMc. Pan SĘDZIA Chełmiński: bo przy funkcyach publicznych każdemu iednakowy. Tak że publicznym zgodnych ust głosem nazwać go mogę: (iako niegdyś Rzym dla sprawiedliwośći THEODOZYUSZA Cesarza) ze był Oycom Prowincyi y Oyczyzny *Pater Patriæ.* A iako *Claudianus* do niego pisze: Hubner. Thea. Mun.

Tu Civem Patremque geras tu consule cunctis,
Nec tibi, nec Tua Te moveant, sed publica vota. Claud. de Theod.

Judic. 14. Powracaiąc z Tamnaty Miasta Samson, chce obaczyć co by się z zabitym nie dawno rękoma swemi Lwem działo? Alisci w uściech iego plastr znayduie miodu z roiem pszczoł. *Examen apum in ore ejus.* Takich słodyczy y nektarow pełne były usta ś. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO naszego prawdziwego Leonidy: Bo y z naylichszym badz y Poddanym *affabiliter* mowiąc, zdało się, iako by z ust Jego miodopłynne wychodziły słowa. *Examen apum in ore ejus.* Judic. 14.

Przy in auguracyi na Papiestwo URBANA VIII. Papieża za Herb ul pszczoł maiącego, konceptuiąc Francuskie pioro widżące skłonnieyszego affektem ku Francyi niż Hiszpanii Papieża; Francyi same słodyczy a Hiszpanii żądła obiecało. Hubner in in Elec. Pon.

Gallis mella dabunt, Hispanis Spicula figent.

Na ktory wierz *altero pentametro* odpisał Hiszpan, za żądła wypuszczone zgubę y śmierć obiecuiąc pszczołkom a *perconsequens* Papieżowi.

Spicula si figens, emorientur apes.

Lecz z kombinował kontrowersye ich, włoski Poeta, gdy wzaiemnych Łask y dobroczynnosci Pańskey słodyczy, tak Francyi, iako toż Hiszpanii z Elekcyi Papieskiey ominował; a to ztąd, że Krol abo Matka pszczołek ma być bez żądła.

Mella dabunt cunctis, nec ulli spicula figent,
Spicula nam Princeps, figere nescit apum.

Bez żadła był y ś. p. W. IMc. Pan SĘDZIA Chełmiński: bo nikomu w sadach publicznych do żywego nie doiał. *A*le same słodyczy y Nektary z ust Jego wychodziły: *Fxamen apum in ore Leonis.* Niech powie każdy kto tylko znał ś. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO czyli niebył wnim wyrażony dobrego Sędziego portret, kiedy przy Bogu y *S*prawiedliwosci stoiac, nie był ani *acceptator munerum* ani *personarum.* Mam to z ust Jego, przedemna w pewnym diskursie mowiacego: Nie będzie mię *B*og za to karał, abym, badz teraz na Sędziectwie, badz przedtym na rożnych funkcyach, miał iakakolwiek przyiać korrupcyą: bo tego niepragnę, ani też na żadne niedbam respekta.

U starych Rzymian, lub malowano, lub Snycerska robotą wystawiano Sędziego obraz. Czyniono to *cum vigilantia* zawsze, aby bez ręku y oczu te obrazy były. *A* ieżeli tez z oczyma, ta zamkniętemi, aby każdy Sędzia niemiał ręku do korupcyi, y respektu na nikogo. *Non respicis personas hominum.* Bez ręku y oczu *moraliter* był ś. p. W. IMc. Pan *S*ĘDZI*A* Chełmiński: bo podarunek w ręku, y respekt niesprawiedliwy na kogo w oczach Jego, w takey był cenie, iako bielmo na oku, ktorego znieść niepodobna. Dobrze bowiem wiedziął otym, ze *Xenia & dona excaecant oculos Judicum.*

Ex Notatis. *M*a być w *L*uzytanii Trybunał, na ktorego sady sám *K*rol zasiada. Nie prendzey zaś, aż sumienie swoie dobrze rozstrzasnie, y iako na szalę iaka włoży, to do trutyny wziawszy: *Co* to iest sprawiedliwość? y co to iest w sprawach zawiłych być Sędzia? *N*azywa się zaś ten Trybunał stołem sumienia: *Mensa conscientiae.* Dał by to Bog, aby każde *S*ady, czy to Trybunału, czy *G*rodu, czyli Ziemstwa takie były iakie ś. p. W, IMci Pana SĘDZIEGO, żeby się stołem Sumienia nazwać mogły. *Mensa conscientiae!* ktory idac do swego Areopagu, dobrze wprzod roztrzasnał sumienie, tak, iakoby na Sad pość miał Boski: bo *dilexit justitiam, odivit iniquitatem.* Nie miał respektu ś. p. W. IMc. Pan SĘDZIA (gdzie szło o Sprawiedliwość) y na właśna krew swoię. *A*le w zorem Atheńskich Sędziakow do *A*reopagu idacych czynił; ktorzy w ten czas krew sobie puszczać kazali, y onę na krewnych y kolligacyą swoię rzucaiac zwykli byli mawiać: *R*elinquo *S*angvinem *S*angvini. Tak W. IMc. Pan SĘDZI*A* krew krwi zostawuiac w Domu, bez dystynkcyi Osob y kolligacyi sadził.

Psalm. 44.

Plin. Hist. Nat. l. 8. c. 16. Pisze Plinius o Lwie że gdy się raz dobrze nasyci y napasie;

napaſic; lub potym na naywiękſze napadnie połowy, nienaruſzone zoſtawuiąć odchodzi; iakoby tym ſię kontentuiac, co raz z induſtryi ſwoiey odebrał. Tak Leonida naſz ſ. p. W.Imc. Pan SĘDZIA Chełmiński w Herbownym *Prawdzicu factus eſt ipſe Leo. Contentiſſimus* był z daney ſobie od Bogá przez własną induſtrya fortuny. Nie łaſzczył ſię to w Trybunale, to na konſdeſcenſyach, to na Sędziectwie na cudze offerty. Ale *ſine reſpectu munerum & Perſonarum* ſprawiedliwie y ſumiennie ſadził. Tak że ſię o nim mowić może, co okimſiś *Dawid* że przed nim zawſze przodkowała *S*prawiedliwość. *Juſtitia ante ipſum ambulavit.* Pſalm. 84.

*N*ie panowała y zawziętość w ſ. p. W. IMci *P*an LEO*NIDZIE* naſzym: bo niebył *vindictæ cupidus*, y lubo mogł ſię nie raz zemścić y za uczynione ſobie urazy wet za wet oddać, byle mu ſię tylko kto upokorzył iuż ci krzywdy ſwey zapominał. Pomieniony Pliniuſz o *Lwie* ieſzcze ſwiadczy, że lubo ieſt z natury ſurowy, iednak że napadłſzy człowieka, by w naywiękſzey furyi, niech mu ſię tylko położy y ułaſi, zapomina ſrogośći. *D*la czego *S*ymboliſta to mu przypiſał lemma. *Satis eſt proſtraſſe Leoni.* A *Maximilianus* wielkey Generozyi y odwagi Kawaler, Auſtriackiego *D*omu *X*iaże *pro Symbolo* zażywał *Lwa* z tym napiſem: *Fortibus reſiſtit. Jako by* uporczywym tylko a nie pokornym odpor daiacy. *Jako*ż y *K*laudian *P*oeta o tey Łaſkawosci Lwiey piſze: Plin. Ibid. Mund.Sym.

Prætereunt ſubjecta feræ torvique Leones,
Quæ ſtraviſſe valent, ea mox proſtrata relinquunt
Nec niſi bellantis gaudent cervice Juvenci. Claudian.

Teyże Lwiey cnoty był ſ. p. W. *IMc.* Pan *SĘDZIA* naſz, przed ktorym badz poddanemu, badz naywiękſzemu nieprzyiacielowie upokorzyc ſię, iuż doſyć było natym. *Magnanimo ſatis eſt proſtraſſe Leoni.* Bo naywiękſza urazę darować, za naywiękſza miał cnotę. *S*nać idac za zdaniem Rzymſkiego *S*tatyſty y Filozofa Seneki. *Magnum & honeſtum vindictæ genus eſt ignoſcere.* Seneca de 4 Virtu.

Będac przy Honorach y doſyć znaczney fortunie ſ. p. W. IMc. Pan SĘ*DZIA* Chełmiński, czyliż w nim głęboka nie znaydowała ſię pokora y uniżoność káżdemu? ſzedł właſnie za Sentymentem *M*arcyaliſza Poety nieiakiemu Rufinowi danym:

Sunt

Mart. l. 1. *Sunt tibi confiteor diffusi jugera campi*
Urbanique tenent prædia multa lares
Fastidire tamen noli Rufine minores.

Tak y on naylichszym niegardzac wielki z siebie głębokey pokory wydawał dokument. Boć przy akkrescencyi Fortuny, to rzecz Pańska, nieodmieniać się w cnotach. Zaś dumney fantazyi wziąć na siebie posturę, to szpetna.

Statius l. 5. - - *Tenor idem animi moresq; modesti.*
Fortuna crescente manent. Mowi Poeta

Plutar. Tać uniżonoscia y pokora Trajanus u Rzymian urosł. Ta Tytus Vespasianus tyle dokazał, że go Amorkiem y delicyami swiata nazwano *Amor & deliciæ generis humani dictus* boć to szpeci każdego Przełożonego, co okimsiś wyrzekł Poeta: że ani przystęp do niego łatwy, ani wmowie; przyiemność wnim się znayduie.

Nec visu facilis, nec dictu affabilis ulli.

Chwalkowski in Eff. Regum Pol. Podobna widzę pokora y uniżonoscia ś. p. W. IMc. Pan SĘDZIA urosł, y innych Braci ku sobie afekta z iednał. Jeżelić tam przyznał to sobie niegdyś Zygmunt Krol nasz Polski, że więcey w Polsce iednym Kapeluszą z dzięciem y ludzkośćia mogł dokazać, niż w absolutnych Państwach surowe edykty, y rozkazy Monarchow *sic volo sic jubeo, stat pro ratione voluntas.* Toc y o W. IMci Panu SĘDZIEM mowić mogę, że ta pokora y uniżonoscia wielu sobie zdewinkował afekta: boć to prawda, że czego naywiększe insze cnoty dokazać niemoga, to uniżoność y pokora potrafi. *Sæpe flectit humilitas, quod nec virtus superare potuit nec ratio* mowi S. Ambrozy. S. Ambrosi.

A ieżelić takie ś. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO Chełmińskiego przy rożnych inszych Pańskich przymiotach znaydowały się, kazdego człowieka zdobiace cnoty; Toć y tu prawda być musi. Ze lubo Snem wieczności zasnał *dormiat in somno pacis*, iednak niesmiertelney y triumfuiacey żyie sławie. *Accubans dormivit ut Leo.*

I teć wielkie ukwalifikowane Pańskiemi przymiotami widzac cnoty ś. p. I. W. IMc. Pan MICHAŁ MEŁDZYNSKI Kasztelan Repiński *meritis & qualitatibus* godny w Polsce Senator, za zgodnym oboyga konsensem wielkich Cnot Corę swoię W. JeyMosc Pannę MARYANNĘ MEŁDZYNSKĄ a teraznieysza W. JeyMc. Pania SĘDZINA naszę w dożywotnia dał przyiazn ś. p. W. IMci Panu SĘDZIEMU Chełmińskiemu.

Ktora

Ktora Małżeńska *Liga*, z tak wielkim z kolligował się *Domem* że y naywiększe Folianty *tam magna Nomina comprehendere* nie potrafia: bo widzę *nullum est tam amplum atrium*, aby się w nim *omni honorum culmine justo titulo* wielkich przy rożnych honorach y funkcyach *Antenatow* pomiescic mogły portrety.

Jeżelić według Alexandra ab Alexandro u starych Fgipcyanow był ten zwyczay, na ostentece starożytności Domu y wielkości kolligacyi przy progach Domow swoich skrzydła *Sępow* zachowywać, ktore potomkom pokazane, indicium były starożytności ich. *In Domorum prostibulis apud Ægiptianos alas vulturum conservare & proponere indicium nobilitatis & vetustatis Familiæ erat.* Toć Przeswietnemu *J. J.* W. W. Ich Mosciow MEŁDZYNSKICH Domowi, gdzie iuż nie skrzydła Sępow *alas vulturum* ale same Herbowne widziemy Sępy, przyznać należy; *per Proavos memoresque fastos* idac; że godny w Polsce Dom y znaczny starozytnością swoia: bo *aves magnorum Stemmate claræ*. Alexan. ab Alex. Silius l. 16.

Nie wchodzę w inwestygacya Dawnych *Antenatow* Prześwietnego Domu tego: bo wiem że *Jego Amplitudini meritorum addidisse aliquid decerpsisse est*; Gdyż sam się chwali, y przez się procz pochwał dosyć znaczny y zacny. *Ipsa sibi pretium virtus est.* Do *J. W.* IMci *Pana* SEBASTYANA MEŁDZYNSKIEGO Kasztelanica Repińskiego a godnego z Ziemi Chełmińskiey na Trybunał Radomski Deputata idę. *A* czyliż ten nie iest *Sangvine & virtutibus clarus?* ktorego sobie *blande vestigat & ultro ambit honor*.

Pisze Herodotus że Herkules *pro Symbolo justitiæ* zażywał *Sępa*. a to z tey racyi: że Sęp nad wszystkie ptastwa rapina żyiace, nayłaskawszy. *Dla* czego ile razy dostało się mu Sępa widzieć, niewypowiedzianym sposobem aspektem onegoż ciesził się. *A* Pierius o Sępie mowi: że nigdy rapina nie żyie, ani też żyiacey zabiia rzeczy. Co Orzeł y *Jastrzęb* czynić zwykli. *Nihil attingit nec animatum quidquam interficit, quod accipiter & aquila faciunt.* Uważaiać sumienie dobre J. W. *IMci Pana KASZTELANICA* Repińskiego, a czyliż przy funkcyach swoich Deputackich *Kommissionalnych* w Herbownych *Sępach* swoich nie może się nazwać *Justitiæ Symbolum?* własnie dobry y dobrego Pan sumienia? *A* że *justitia stant maxima Regna* y według responsu *Thalesa Mileziusza* na interrogacyia. Iakim by sposobem mogł kto w niesmiertelney żyć sławie? że odpowiedział: *Qui facit justa & amat Justitiam.* Toć nadzieia że J. W. IMc. *Pan* KASZTELANIC Repiński przy pokazanych sprawiedliwosci dokumentach, w dalsze honory y Preeminencye poydzie szczęsliwie. *Vestigia pulchra tenebit.*

Herodotus apud Langii

Pier. l. 17. p. 169.

Laer. apud Langium.

Poydzie daley *Magnis titulis ad Maxima* Przeswietny J. W. W. Ich Mosciow MEŁDZYNSKICH Dom, gdy go *per conjugalia fœdera* z Rodzoną onychże Siostrą, to W. IMc. Pan NAHORECKI Sadowy Ziemski Swiecki. To przez bliskie krwie złaczenie *per nexum Sangvinis*. W. IMc. Pan PLASKOWSKI Sadywy Ziemski tak że Swiecki na przeszłym Generale Malborskim, w pokazaney Eloquencyi drugi Tullius zdobią y większego swiatła swiatłu dodaią. *Lux addita Luci.*

Dopieroż do Macierzystego J. J. W. W. Ich Mosciow MEŁDZYNSKICH Przeswietnego Domu, J. J. *W. W.* Ich Mosciow CZAPSKICH idac, czyliz zniego wielkie Oyczyznie niewychodzą *Lumina?* a zatym Prześwietnemu W. W. Ich Mosciow KONOJADZKICH Domowi z tey kolligacyi nie mała rośćie ozdoba. Wszak y przy naygrubszych ciemnosciach nayiaśnieyszy bywa Xiężyc. *Clarior in tenebris.* Toć y Przeswietnemu temu Domowi przy smiertelnych cieniach iasna szczęscia Cynozura wschodzi.

Mund. Sym.

Według zdania Mathematykow, tak szczęsliwy influencyami Xiężyc; że gdyby *in sublunaria* badz *animantia* badz *vegetativa* operacyami nie wchodził, tedyby żadna żyiaca rzecz żyć, żadna nieżyiaca wwilgoci swoiey utrzymać się nie mogła. J Ztąd Godefridus opisuiac Amerykę nie zkad inad wielkey wniey abundancyi przyznaie skutek tylko *ex operatione Lunæ*, ktory *sublunaribus creaturis* udziela się. Tych ci szczęsliwych influencyi iako *ex animantibus* Przeswietny Prawdzic abo Herbowny Lew, obiecować sobie może; kiedy *per fœdera conjugalia* ten sobie w Przeswietnym Leliwie widzi iaśnieiacy Xiężyc.

Godofridus

Nie wchodzac w dawne wieki. A czyliż małe swiatło czasu naszego J. W. IMc. X. THOMASZ CZAPSKI Dyaneński Biskup, Koadjutor Biskupstwa Chełmińskiego y Pomezanskiego, oraz Przeswietnego Zakonu Cystercyenskiego w Klasztorze Pelplińskim Opat? ktory lubo się był pod Zakonne udał y zatail umbry, iednak nad insze wyszedł Luminarze. *Ex Eclypsi clarior.* J. W. IMc. Pan PIOTR CZAPSKI Woiewoda Pomorski y ten *Non postremum Provinciæ Sydus*, ktore zawsze *micat orbe pleno.* J. W. IMc. Pan FRANCISZEK CZAPSKI Kasztelan Gdański. J. W. IMc. Pan IAN CZAPSKI Klecki, Bratyański Łakorsk Starosta. J. W. IMc. Pan JGNACY CZAPSKI Miecznik Ziem Pruskich. Naż insi W. W. Ich Mosc czyli Duchownego, iako to SCHOLASTYKOWIE POZNANSKI y CHEŁMINSKI, KANCLERZ KUIAWSKI. Czyli też Swieckiego stanu, wielcy y godny w Prowincyi Pruskey oboyga Woysk Kawalerowie, wszyscy to *Magna Reipublicæ & Patriæ Sydera* ktore *in plenilunio* stoiąc Honorow, żądnego nie znaia *decrescens.*

Mund. Sym.

Xiężyc

Xiężyc według pisma S. iest mnieyszym od Słońca swiatłem *Luminare minus.* Ztym wszystkim widział Owidiusz Poeta przy iaśnieiacym Xiężycu tak iasna noc, że się samemu rowniała dniowi, y Xiężyc pełna iasnoscia, że się z Słońcem paragonował. Gen. 1.

- - - Radiabat imagine Luna Ovid. Ep. 8. Heroid.

Et nitor in tacita nocte diurnus erat.

Przy wielkich honorow y fortun splendorach dosyć iasna *Prowincya Pruska* z *Przeswietnego* Domu Herbownego Leliwy; ktory iako zawsze *in accrescenti* zostaie szczęscia; Tak y daley rość będzie *donec totum impleat orbem.*

A czyliż J. J *W. W.* Ich Mosciow *CZAPSKICH*, mało Przeswietnych Domow przez dożywotnia Przyiazń zdobia. Swiatła? J. J. *W. W.* Ich Mciow To SZY *DŁOWSKICH* PODKOWY, ktore w Honorach zawsze *vestigia recta tenebant*, To GNINSKICH DR*A*CHY z ktorych & *Lumen & ardor.* To ZAMOY*S*KICH KOPIIE *cunctis hasta decus* To J*W A*NICKICH, KONOPACKICH y innych tak wielu wielkich *I*mion przyswiecaia *decora*, z ktorych nie mały y Przeswietny *W. W.* KONOI*A*DZ*K*ICH Dom wziął inkrement. *Ezechiel.* 1. VVidział Prorok w woz Chwały cztery zaprzężone zwierzęta; między ktoremi Lew z Orłem w iedney że zgodnie chodził parze. *Facies Leonis a dextris, facies aquilæ a Sinistris ipsorum quatuor.* A mogłaż ktora szczesliwiey y zgodney *per fædera conjugalia* złaczyć się para? oraz w złote małżeństwa zaprząc się iarzmo? *trahite æquo Jugo.* *J*ako ś. p. *W.* IMc. Pan S*Ę*DZIA ziemski Chełmiński z Toba *W.* Mcia Pani SĘDZINA? abowiem iako tam Lew z Orłem tak Ty z Przeswietnym Prawdzicem przy *Her*bownych Sępach Twoich zgodnie wtym *J*arzmie postępowałaś do samego *J*ego życia kresu z admiracya. Tak dalece ze mowić osobie mogliscie, że iedna prawie mysla, y iednym że tchnęliscie Duchem. Mund, Sym. Silius l. 6. Ezech. 1.

Nos duo concordes animam spiramus in unam.

Przez Lat Dziewiętnaście *W.* IMc. Pan SĘDZIA nasz w Małżeńskey żyiac koniunkcyi, za rada samego szedł Eklezyastyka: bo w *Domu* swoim lubo przy Herbownym Prawdzicu, nigdy iednak Lwem niebył, wszystko wywracaiacym, y w ustawicznych hałasach y kłotniach żyiacym. *noli esse sicut Leo Domi tuæ, evertens domesticos tuos.* y owszem mogł się nazwać przy cichosci y Łaskawosci swoiey *mansvetissima ovis.* ktorego Przyiacielska ręka (daymysz to byby czasem Lwem) *W.* Iey *M*ci Pani SĘDZINY ugłaskać y w impetach umitygować potrafiła. *W*szak Eccles. 4.

za

za czaſem nayſrożſzego Lwa, ręka Ludzka ugłáſzcze. Jako powiedział Poeta.

Tibull. 1. Eleg. *Longa dies homini docuit parere Leones,*

Skaſſować to y wygluzować potrzeba, co tam ktoś napiſał: że żyć w *Domach* ſwoich ci tylko mogą bez kłotni, ktorzy nigdy *Małżeńſkiego* nie znali ſtanu. *Qui non Litigat cælebs eſt.* Boć y wſtanach Małżeńſkich, iako niegdyś w Domu Zacharyaſzowym mogą być roki y całe wieki bez querel. *Erant juſti ambo ante Deum incedentes in omnibus juſtificationibus Domini ſine querela.* Czego żywy obraz w oczach naſzych w Przeswietnym *W.* IMci Pana *SĘDZIEGO Domu*, y wtym *Małżeńſtwie* zgodnym widzielismy.

Lucæ 1.

Niebył Dom ſ. p. *W.* IMci Pana *SĘDZIEGO* Domem piekła. *Infernus Domus mea eſt*: bo przy oſobliwey Benedykcyi Boſkey Dwoch *Spłodziwſzy Synow*, niedoroſłych, ale z cnot y dobrey edukacyi w nadziei wielkich. Oraz trzy na swiat wydawſzy Cory (z ktorych ſtarſza lat doraſtaiac przy wielkey ſwiątobliwości życia, iako perła w konſze, w *Rodzicielſkim Domu* znaczna w ſobie pokrywa cenę *pretioſa latent*) *W.* I*Mc.* Pan SĘDZI*A* naſz iak w *Niebie* przykładem życia Chrzesciańſkiego, pobożnosci y cnot innych zoſtawał. Tak że był prawdziwym bez zdrady y chytrości Izraelita. *Verus Iſraelita in quo dolus non eſt.*

Job. 17.

Ioan. 1.

Mogę o zgodney tey wſtanie *Małżeńſkim* parze mowić tymi ſłowy, ktoremi niegdyś Plinius mnieyſzy Geminiuſza o ſmierci pewney awizował Rzymianki: że wielką w ſercu ranę Makrinius przez ſmierć żony ſwoiey odebrał. *Z* ktora 39. lat w zgodney y porozumiałey mięſzkał ſidze. *Grave vulnus Macrinius accepit. Amiſit enim uxorem ſingularis exempli, vixitq; cum hac 39. annis ſine jurgio, ſine offenſa.* Tak widzę *W.* *Mcia* Pani SĘDZINA wielkaś ranę odebrała, gdy polſkiego Makriniuſza *W.* IMci Pana SĘDZIEGO, a kochanego Męża ſwego ſtraciłaś, z ktorym przez 19. lat w zgodney zoſtawałaś harmonii, *quorum cor unum et anima una.*

Plinius.

Nie wyliczam wſzyſtkich cnot ſ. p. *W.* IMci Pana SĘDZIEGO Chełminſkiego To miłoſierdzia nad ubogiemi: *Bo* każdy to przyznać może, że *Dom Jego* był ucieczką ubogich, *Receptaculum pauperum.* Nie w ſpominam goracych Jego nabożeńſtw, Nowennow, *Decennia* do SS. Pańſkich; częſtego ugęſzczania do *Nayswiętſzego Sakramentu.* *Naż* inſzych cnot Pańſkich y Chrześciáńſkich: bo wiem, iako w małym dołku bezdenny *Ocean* pomieścić ſię nie może; tak wielkość cnot Jego, tym małym punktcikiem czaſu y mowy moiey, ogarnać niepodobna.

Gdy

Gdy ſławny ow Poeta Martialis w Rzymie na publicznych ſtanałigrzyſkach, wyprowadzono na Amphiteatrum Lwa iednego ale nazbyt wſpaniałego; ktorego uyrzawſzy, y nad nim zadumiawſzy ſię rzecze.

Quis non eſſe gregem crederet? unus erat. Martial. l. 8. c. 55.

abowiem na iednego ſpoyrzawſzy Lwa, wielu w nim być widział. Ale to bardziey Poetyczna exaggeracya, niz ſama prawda była. To zaś prawdziwa, co o W. Leonidzie naſzym mowić mogę: że przy wielkich cnotach, rozlicznych Pańſkich przymiotach; Ledwo nie wſzyſtkich Przeswietnego Domu ſwego przeſzedł Prawdzicow. *Cunctos valet ille Leones.* Dares. l. 3.

Gdy uważam rozliczne cnoty ſ. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO, mowić to mogę o nim, to tam Klaudian o Stylikonie, że ktore cnoty komu wſzczegulności dane były, te wſzytkie w ſumularz zebrane Bog y natura w nim złożyła.

- - - Quæ ſparguntur in omnes Claud. de Stilicone.
In te miſta fluunt, & quæ diviſa beatos
Efficiunt, collecta tenes.

Bo niech iako kto chcę drugich z wielkich Antenatow chwali, niech ich rozliczne cnoty *in apricum* wiekopomney wyſtawia ſławy. Ja zaś mowić mogę o W. IMci Leonidzie naſzym, ze ſam wielu Antenatow przeſzedł, y wielkimi czynami ledwie nie cały wiek napełnił. Tak że przyznać mu mogę co komuś Poeta.

Te neſcit qui laudat Avos Atavosq; tuetur,
Tu revocas annos Majorum & ſæcula multa,
Quæ Proavis fluxere Tuis, probitate reponis,
Et tantum non ipſe facis virtutibus ævum.

A ieżelić tak wielkie cnoty ſ. p. W. IMci Pana SĘDZIEGO Ziemſkiego Chełmińſkiego? ktoż nie przyzna: że ſ. p. W. Imc. Pan JAN z Konoiad KONOIADZKI w Herbownym Prawdzicu ſwoim ſnem wiecznosci zaſnawſzy; w liczney kolligacyi, w tak wielkich Antenatach ſwoich, w pozoſtałych godnych Potomkach w niezliczonych prawie Pańſkich y Chrzesciańſkich cnotach, w niesmiertelney y tryumfuiacey żyie ſławie. *Accubans dormivit ut Leo.*

3. Reg. 13 Wyſłani w drogę, od Jeroboama Ludu Izraelſkiego Krola, ſłudzy, napadli na trupa, nad ktorym ſtał Lew. *Viri tranſeuntes viderunt Leonem ſtantem juxta cadaver,* Rzecz uwagi godna, że nie tknawſzy ſię ciała, ſtał Lew nad nim. Piſze *Bargalius* że Lew Lwięta małe, czyli też dopiero zrodzone, czyli ſpiace nieinaczey, tylko ogromnym zwykł budzić rykiem. Dla czego to mu przypisał lemma, *Vivificat rugitus.* Zasnał w Herbownym Prawdzicu ſwoim ſ. p. W. IMc. Pan SĘDZIA Chełminſki ſnem wieczności, iednak przy funeralnym Katafalku Lwa ſtoiacego widzę. *Leonem* 3. Reg. 13. Mund. Sym.

 ſtantem

stantem juxta cadaver czyli ztey smiertelney *A*mbony ryknać na wzbudzenie? czyli co żałosnego do nas ma przemowić? *vivificat rugitus.* Oto żałosny ostatni głos, a barziey o grobowy kamień odbiiaiace się słychać Echo: bo do ciebie naprzod *W.* *M*cia Pani SĘDZINA Chełmińska ostatnie intonuiacego słyszę Vale!

Wiem że żalu Twego nad strata z serca kochaiacego Przyiaciela określić niepodobna; chyba by stylu wielkey niegdyś *E*lzbiety *A*ngelskiey Krolowy zażyć potrzeba; ktora przy funeralnym akcie faworyta swego, *Comitis de Essex* między inszemi Symbalami, wystawiła obraz w czarnym polu, żałobnym kirysem czyli zasłona okryty, z ta inskripcya. *Par nulla figura dolorum.* *J*akoby trudno wyrazić było po klęsce tak wielkey żalu Krolowy. Straciłaś *W.* *M*cia Pani SĘDZINA prawdziwego Faworyta Sercá: *Bo* kochaiacego Męża. *J* ktoreż pioro określić? ktory ięzyk tak wielki y ciężki żal wymowić potrafi? *Par nulla figura dolorum.* Intonuiesz sobie z dobrze wyćwiczonym w szkole cierpliwosci *Pa*cyentem *J*obem: mnie ah nieszczęśliwey! bo Lutnia nadziei moiey wpłacz, organy moie wsmutne zamieniły się flety. *Cythara mea versa est in luctum, & organum meum in vocem flentis.* *J* ia przyznáię, że nie tak Herbownych Sępow Twoich strzały iako Serce Twoie tym fatalnym zranione przypadkiem: bo nie iedna, ale wiele strzał w sercu zatopionych zostało. *hærent sub corde sagittæ.* Ale na tak ciężki żal wola z funeralnego katafalku stoiacy Lew s. p. W. Imc. *Pan* SĘDZIA tymi słowy, ktoremi niegdyś do *L*ivii *A*ugusty Owidiusz.

Hubner. — Job. 30.

Ovid. Ep. ad Liviam.

Supprime jam Lacrymas non est revocabilis istis
Quem semel umbrifera navita lintre tulit.

Już ci to kazus y rana niezleczona, chyba że ci ie Bog pociechámi inszemi usmierzy.

Hubner.

Gdy *A*xan *S*ołtan Turecki pewnego *de Regibus Europæ* wziął był w niewola; przyszedszy *in faciem* Sułtana, padnie do nog y rzewnie zapłacze. Co widzac Axan podnieść go każe y scisnawszy rzecze: *N*ie płacz stary to iest odmian szczęścia ludzkiego przypadek. *Noli flere hic casus humanæ est fragilitatis.* Też same y ia do Ciebie *W.* *M*cia Pani SĘDZINA słyszę mowiacego słowa: *Noli flere.* Utulić się z żalu potrzeba: bo komu się rodzić na swiat przychodzi, tenze spodziewać się smierci powinien *cui nasci contigit mori restat.*

Zyłem z Toba kochana Małżonko dziewiętnaście lat *cum admiratione* zgodnie, niech że tego węzła szczerey pamięci, żaden nierozcina *A*lexander. *Nostros non rumpat funus amores.* Bo płaczu poprzestać trzeba, pamięci nigdy. *Meminisse perseveres, lugere desinas.* Byłaś druga Rachela Lwięta tak piękne rodzaca *Leones pariens*, badz że y daley przez edukacya dobra Lwica, one conserwuiaca. Wszak Lwica nad zasypiaiacemi nigdy nie zasypia *L*więtami, za co od Symbolisty odebrała lemma. *Vigilat insomnis.* Wiem że z serca kochasz Synowy Cory; *S*erce zaś nad tymi pokazuie czułość, ktorych kocha.

Placi-

- - - *Placida resoluta quiete*
Sæpe videt quod amat. Ovidius.

A ia że mi się iuż życie skrociło, zatym *sic disponentibus superis* żyć z Toba dłużey niemogłem, niech Bog z skroconych mnie, Tobie Lat przyczyni przy czerstwym zdrowiu y pomyslnym pożyciu.

De meis addat Tibi Juppiter annis.

A że non ad Te solam pertinet iste dolor. Więc żegna y Ciebie J. W. *M*cia Pani z CZAPSKICH MEŁDZYNSK*A* Kasztelanowa Repińska kochaney Zony Matko. Wiem że Herbowny Twoy Leliwa żałobny na siebie wział paludament. *Pallida Luna pluit.* Wszak że po grubych chmurach iaśnieyszy bywa Xiężyc. *Post nubila clarior.* Niech cię Bog wesołemi po tym kazusie, szczęscia napełnia swiatłami. Mund. Sym.

Zegna y Was nie tylko usty ale y sercem, I. p. W. Imc. Pan SĘDZI*A*. Ciebie *J*. W. Mci Panie KASZTELANICU REPINSKI, y Ciebie W. *M*cia Pani NAHORECKA kochane Rodzeństwo. Luboć by was żegnać niepotrzeba: bo się tylko z wami ciałem ale nie sercem rozstaie. Odebraliscie tym przypatkiem cięzkie rany. *Hærent sub corde sagittæ.* Wszak według Pliniusza. *Non postremum alimentum vulturum ventus.* Niech was *reviviscens cuncta Deus, aura Spiritus Sancti.* zleczywszy te rany łaskami, w naywiększe Honory y w naydłuższe wyniesie wieki, oraz Łask swoich pasie wiatrem ale skutecznym. Plinius Hist. Natur.

Zostaiecie y wy w ciężkim smutku y żalu *charissima Pignora cordis* pozostali Synowie y Cory *Delicium populi deliciumq́ Jovis.* Intonuiecie żal swoy, słowy niegdyś *K*arola wielkiego, ktoremi on przy stracie kochanego Wnuka.

Tu Patriam repetis tristi nos orbe relinquis Laur. Hist. Mundi.
Te tenet aula nitens, nos Lacrymosa dies.
Swiat opusciwszy w wieczną Oyczyznę się śpieszysz
Nas w smutku zostawiwszy sam się w niebie cieszysz

Otoż wam w zamian Oyca dobrego y Opiekuna zostawuie Boga, ktorego Maiestat błagać będzie, żeby zesławszy *A*nioła swoiego, obfite przez niego zlał na was Błogosławieństwa: *Angelus qui me eripuit de omni malo benedicat pueris istis.* *A*le przy daney *B*enedykcyi o to was obliguie, abyscie wzorem *B*olesława *K*rola Polskiego, żywy na sobie Oyca wyrażali obraz; ktory złoty Oyca na sobie co dzień nosił portret, dla tego: aby zapatruiac się nań nikczemnych y Oycu się niepodobaiacych, siebie nie zdobiacych chronił akcyi. *Ne aliquid turpe aut Patre indignum faceret.* Tak y wy wyrażaycie na sobie Oyca, nasladuiac onegoż w cnotach. Iako tam od kogoś, tak tez od was wszczegulnosci każdego wyciaga Poeta. Genes 28.

Indue mente, Patremque Tuis virtutibus æqua.

A tak z rak Oycowskich odbieraycie Błogosławieństwo, ktore niegdyś Jakuba Patryarchy Synowie, *Deus omnipotens benedicat vobis & crescere* Gen. 28.

Gen. 27. *& crescere vos faciat.* Niech na nas wſzelkie obficie w nieba ipływaią Benedykcye, życzy: bo od tąd *de ſuper erit benedictio veſtra.*

Zegna ſ. p. W. Imc. Pan SĘDZIA *Conſanguineas Gentes vicinaq; corda* całey Prowincyi Pruſkey. Gdy Atheńſki niegdyś zgorzał Ratuſz, a wſzyſtek Parlament gdzie indziey przenioſł ſię. Przy tak wielkiey mutacyi nie ktorzy cieſzyli ſię z tego, nie ktorzy płakali, *Quidam ex eis gaudebant, plorabant alii.* Nie pytam ſie o przyczynę części weſołości, części ſmutku ztey okazyi. Przenioſł ſię w iednym ſ. p. W. Imci Pánu SĘDZIEM Chełmińſkim cały Parlament Sądow Ziemſkich *in Regionem longinquam* na mieysce wieczności. Tak tuſzę, że ſię nie znaydzie żaden, ktoryby ſię z Jego cieſzył przenoſin, chyba Zoił iaki ſprawiedliwości, ktoremu w oczywiſtey złey ſprawie y bez ſumienney *ad placitum* niepadła ſentencya. To zaś wiem, że *plorabant alii* w ciężkim nád ſtratą Jego zoſtawſzy żalu; Bo gdy by do tąd wakacye Ziemſtwa y Grody miały były; mogło by ſię o Przeswietney Prowincyi naſzey mowić, co tam Owi-

Ovid. Ep. ad Liv. dyuſz po ſtracie wielkiego Druzuſa do Liwii piſze.

Iura ſilent, multaq; jacent ſine vindice Leges.

Ale *Siſtite gradum Lacrymis.* Niech wam Bog Sędziego do upodobania obmyśli. Mnie zaś ktoregoście z oczu waſzych ſtracili, niewypuſzczaycie z pamięci. *Nec mens perdat, quod oculi videre deſierunt.*

Zegna y dziękuie wſzyſtkim w powſzechności zgromadzonym Gościom *omnibus titulis ornatiſſimis.* Ktorych tu na to mieysce abo krew y powinnowactwo *nexus ſanguinis,* abo Saſiecka przyiazń *Iura vicinitatis* do tey oſtatniey Chrześciańſkey ſprowadziła uſługi. Boć to rzadki Przyiaciel. *raros inter numerandus amicos,* ktory aż do ſamey ſmierci ſzczerym ſię być pokazuie Przyiacielem *amicus fidelis uq; ad mortem.* Z tym ſię oświadczaiac, że *non amiſiſtis, ſed tantum præmiſiſtis amicum.* Za ktorą uſługę kanonizuie wa ſłowy Piſma S. Boscie Błogoſławieni za to, żescie też ſamę Łaſkę nad zmarłym pokazali, ktorascie y za żywota onemuż świadczyli. *Be-*

Ruth: 2. *nedicti vos a Domino, quoniam eandem gratiam, quam præbuiſtis vivo ſervaſtis & mortuo.*

Gdy S. Monika wielkiego Auguſtyna Matka ztym żegnać ſię miała swiatem, obrociwſzy ſię do Duchownych oſobliwie do Syna

Ex Vitis PP. ſwego rzekła: *Illud vos rogo, memineriſtis mei ad altare Dei* proſząc ich o pamięć codzienną u Ołtarza Pańſkiego. Też ſame ſłowa ſłyſzę do Ciebie *W.* Mci Xiężę Solennizancie y do wſzyſtkich zgromadzonych Kapłanow, z tego smiertelnego Katafalku; abyście dzis pierwſze zaczawſzy *memento* nigdy ſ. p. *W.* Imci Pana SĘDZIEGO z pamięći u Ołtarza Pańſkiego niewypuſzczali. *memineritis ad altare Dei.*

Daiać Oycowſka admonicya ſtaruſzek Tobiaſz Synowi, y zachęcaiąc go do rożnych cnot miłoſierdzia, to mu rozkazał: aby przy funeralnym akcie na grobie zmarłego wino y chleb ſtawiał.

Panem

Panem tuum & vinum Tuum super ſepulturam juſti conſtitue. y wi-
dzę nie był to proſty borys, abo lura iaka y proſte wino, gdy oboygą
uczeſtnikami czynić nie kazał grzeſznikow *noli ex eo manducare
& bibere cum peccatoribus.* Tęz ſamę y do was Kapłanow wnoſi ſ.
p. W. Imc. Pan *SĘDZIA*; aby zażywaiac dzis przy ofierze ſtra-
ſzney tego Sakramentalnego Ghleba, y piiac wino, a wnim krew IE-
ZUSOWĘ *ſub ſpecie vini* bez kommunikacyi grzeſznikow *Sancta
Sanctis* z grobu onegoż *Panem & vinum* ſtraſzney tey ofiary nie
zdey maliscie. *Super ſepulturam juſti conſtitue panem & vinum.*

Zegna y Ciebie ſ. p. W. Imc. Pan *SĘDZIA W.* Mci Xięże
DZIE*KANIE* tuteyſzego mieysca, dziękuie za wſzyſtkie, tak in-
ſzemi czaſy, iako też w teraznieyſzym oſtatniey choroby kazuſie,
ſwiadczone trudy około *Duſzy* ſwoiey. *Jeſtes* z Imienia *Laurus* czy-
li *Laurentius. A* zaż przy ſtaraniu Twoim Paſterſkim, ſ. p. W. *Imc*
Pan SĘ*DZIA*, ieżeli nie otrzymał to otrzyma *Laur* ſzczęsliwey wie-
czności, Tobie zaś za podięte prac Paſterſkich fatygi życzy, aby
z każdego kroku Twego *Laury* wyraſtały Honoru y wieczney ſławy.
Quidquid calcaveris Laurus *fiat.* Tudzieſz proſi iako Paſterza
ſwego; abyś przechodzac mieysce depozycyi Ciała *Jego*, y przy-
pomniawſzy ſobie: Tu leży ſ. p. W. *Imc.* Pan SĘDZI*A* kochany
Parafianin y Owieczka moia; iako dobry Paſterz miał o Duſzy Je-
go pamięć, y znał ſię do niey. *cognosco oves meas, & cognoscunt me* Joan. 10.
meæ. A ieżeli taka pamięć Duchowieńſtwa przed *Panem* Bogiem
będzie; ſprawdzi ſię y ztad: że W. Imc. Pan *SĘDZIA* Chełmińſki
Ziemſki ſnem zaſnawſzy wieczności nie tylko w nieſmiertelney y
tryumfuiacey żyie ſławie, ale żyie y *Bogu* na wieki. *Kończę.*

S. p. W. IMc. Pan SĘDZI*A* naſz iakoſmy ſłyſzeli dobrze
żyiac w nieſmiertelney żyie w *Bogu* ſławie. A nas też (chcieymy po
medytować) iaka ſmierć czeka? *Dawne* to przyſłowie; Iakie ży-
cie, taka ſmierć bywa. *Qualis vita finis ita.* Mędrca to Pańſkiego
zdanie, kto dobrze żyie, dobrze umiera: bo ſprawiedliwego Du-
ſza w wieczney ochłodzie zoſtawa. *Juſtus ſi morte præoccupatus fu-* Sap. 4.
erit, in refrigerio erit. Jeżeli zaś *e converſo* życie złe, ſmierć
naygorſza grzeſznikow czeka. *Mors peccatorum peſſima.* Pſal. 33.

*N*ieſzczęsliwy Henryk VIII. *K*rol *A*ngelſki odſtapiwſzy Wiary S.
*K*atolickiey, oraz za rada Marcina Lutra ſwiatobliwa Krolowa żo-
nę od ſiebie oddaliwſzy, y za publiczna *M*etreſſę wziawſzy nieiaka
Annę Polenę; gdy umierać miał, bliſki ſmierci, każe zawołać do
ſiebie *Miniſtros Status*, tych, ktorzy do upodobania Jego ſpiewali
zawſze *placebo*, y przy nich rzucać ſię na łożku pocznie y lamento-
wać; ale nie z Dawidem żałuiac za grzechy, łzami polewaiac łożko
*lacrymis meis ſtratum meum rigabo. L*ecz wołać poczał: Ratuycie Pſalm. 6.
mię! abowiem wſzyſtkie pokoie moie napełnione czártami widzę!
Przerażeni ta relacya *M*iniſtrowie, blednieć y drzec od ſtrachu po-
częli, czekaiac co ſię daley dziać będzie z *K*rolem. *K*aże ſobie
potym puar liquoru podać, ktory w rękę wziawſzy, rzuci o ſcianę,

y ſtraſznym nie tak zawoła, iako zaryknie głoſem. Ah Przyiaciele ſtraciliſmy wſzyſtko! *Amici perdidimus omnia!* Przyznam ſię ſtracił wſzyſtko: bo ſtraciwſzy Wiarę S. Katolicka, ſtraciwſzy y wiarę Małżeńſka, ſtracił przytym Niebo y Boga w ktorym wſzyſtko *perdidimus omnia!*

Zaſzczycamy ſię częſtokroć to wyſoka Parentela, to rożnemi Honorami y fortuna. Niech tylko ſmierć przyidzie, zá nic to nie ſtanie, y wſzyſtko za cyfrę ważyć nie będzie. Pyſzny Amfulatus nad ſtołem ſwoim złota y drogiemi kamieniami oſadzona trupia głowkę kazawſzy wyrobić, napiſał nad nia *Omnia.* wſzyſtko. Aż ktoś z boku przyſzedłſzy dodał literę S. y czytało ſię *ſomnia. Jako* by fortuna w iednym że z ſnem chodziła paragonie *omnia ſomnia.*

Niezaleci Was to Páńſtwo moie na Sadzie Boſkim, żeście wyſoce urodzeni. Ze *Pater Æneas, że Avunculus Hector, że genus alto e ſangvine Regum.* Ale cnoty, uczynki dobre, tymi ſię zaſzczycać, y te popłacać będa; bo

Senec. *Nunquam ſtygias fertur ad umbras*
Inclyta virtus.

lubo Poganin zeznał Seneka. Wyſtawiaycie na zaſzczyt w Domach waſzych wielkich Przodkow obrazy, maluycie Antenatow waſzych Heroiczne Dzieła, y onych że zaſzczycaycie ſię fortuna. Iednak że własna cnota waſza, nad to wſzyſtko ważyć będzie y was przyozdobi.

Juvinal. Satyr. 8. *Tota licet veteres exornent undiq; ceræ*
Atria, nobilitas ſola eſt atq; unica virtus.

Piſzac do Liwii Auguſty Owidyuſz, po ſtracie to Auguſta Męża, to innych, na oſtatku po czwartym kazuſie Syna Druzuſa.

Ovid. 2. ad Liviam. *Ecce ter ante datis jactura noviſſima Druſus*
A magno lacrymas Cæſare quartus habet.

powiada cieſzac ia, że lubo Syn umarł Druſus, iednak dla cnot wielkich żyć będzie swiatu.

Idem Ibide. *Facta Ducis vivent, operoſaq; gloria rerum*
Hæc manet, hæc avidos effugit una rogos.

Tak y ia mowię. Zyiecie po Chrzesciańſku Katolicy moi; ſpodziewaycie ſię że po Chrzesciańſku umieraiac, żyć będziecie Bogu na wieki. Boć to rzecz niepodobna, zle żyć, a dobrey ſpodziewać ſię ſmierci, iakey ſię ow Heretyk ſpodziewał; ktory życzył ſobie po heretycku życie prowadzić, a po katolicku umierać. *Malo vivere cum Hæreticis, ſed mori cum Catholicis.* Ale oſzukał ſię w prezumpcyi ſwoiey: bo iako po katolicku umierać, tak też żyć po po katolicku trzeba, kto chce być zbawionym.

Wiemy że ledwie tylko po trzy razy zaprzał ſię Piotr Pana IEZUSA na tych miaſt trzy razy kur zapiał *ter gallus cantavit.* Czemuz

Math. 26.

proſzę

proſzę nie inſza iaka ptaſzyna zanociła o grzechu Piotrowym? Rzecz to doświadczona: że kogut w nocy pieiąc ludzi budzi, ſpać nie dopuſzcza. Taky grzech kur to ieſt, nie zaſnieſz ſpokoynie, ieżeli w letargu grzechowym leżeć będzieſz.

Opiſuiąc Izaiaſz Prorok człowieka w grzechu będącego, mowi: że bezbożny iako morze burzace ſię w uſtawicznych zoſtaie fluktach. *Impii tanquam mare fervens*: bo na duſzę uſtawiczne Iſaiæ 57.
biia fale y grażą na dno piekielne. *E*y nie maſz tam Chryſtuſa, ktoryby tym fluktow uciſzyć ſię kazał *imperavit fluctibus.* Nie- Math. 8.
maſz wdzięcznych Syren, żeby na wdzięk koncertow ich, ſmaczno y beſpiecznie człowiek mogł zaſnąć.

Pretioſa in conſpectu Domini mors ſanctorum powiada: Dawid Pſalm. 115.
że droga w oczach *P*ańſkich ſmierć Swiętych ludzi a to iako? *Ja* tak rozumiem, że iako rzecz godna y droga, ieſt u ludzi w eſtymacyi, Tak ſmierć w Bogu zaſypiaiacych, w oczach Boſkich w drogey zoſtaie ſtymie.

Opowiadaiac okropną ſmierć przez *P*roroka Pan *B*og *S*ubnie, mowi: Tak życie zakonczy, iak kur umiera. *Aſportare te* Iſaiæ 22.
faciam ſicut aſportatur gallus gallinaceus. *N*iewiem w czym by ſmierć *S*obny podobna ſmierci kura być miała? Mamy to iednak zdoświadczenia; że koguta ſmierć ciężka. Lubo go zabiia, nie zaraz zdycha, natrzepoce ſię; kurczę zaś byle kto tracił, zaraz zdycha iako by zaſnawſzy, y dla tego gdy kto chce lekką smierć wyrazić, mowi: zaſnał iak kurczę. Tak ieżeli czyie ſumienie iako kura ſzarpiącego cudzą fortunę abo ſławę; ſumienie złe zawiedzione grzechami! ſmierć też ciężka, y nieſpokoyna go czeka, niezaſnie ſpokoynym ſnem wieczności *dormiant in ſomno pacis.* Poganin był Cycero, a przecię powiada: że ludzie dobrzy y ſwiatobliwego życia, weſoło iak Łabędź przed ſmiercią wyſpiewuiac umieráią: *Viros probos & ſapientes, quaſi Cygnos cum laude & voluptate* Cicero.
mori. *A* ia dokładam *Viros Chriſtiane viventes.* *K*to życie prowadzi Chrzesciańſkie, po Chrzesciańſku umiera iako by zaſnał. *Requieſcunt in pace.*

*N*ie umárł widzę ale zaſnał ſ. p. *W*. Imc. Pan KONOI*ADZ*-*KI SĘDZIA* ziemſki Chełmińſki: bo cnotliwie żyiac życie wieczne zaczał. Umarł dnia ſiodmego Lipca, w ktorym mieſiacu pſzczołki naywiękſze z kwiatow biorą ſłodycze. Tak ta Duſza *tanquam apis laborioſa* pracuiąca na Niebo, pozła *de arbore vitæ, de flore Nazareno* na całą wieczność zbierać nektary y Ambrozye. Umarł w tym Mieſiącu, w ktorym ſłońce w Lwa, czyli Lew w ſłońce wſtępuie *Sol in Leonem* zkąd wielka konſequencya że nie zgaśnie ſwiatło Jego w ciemnosciach; iako tam czyieś *extingvetur lucerna* Prover. 20.
ejus in medio noctis. Ale *in ſole Juſtitiæ Chriſto* iaśnieć będzie na wieki. Wſzak to obiecał ſprawiedliwym Chryſtus. *Fulgebunt* Math. 13.
Juſti tanquam Sol.

Mowić

Mowić mogę o ſmierci ſ. p. W. I*M*ci Pana *SĘDZIEGO* Chełmińſkiego że umarł iako drugi Abner w Xięgach Krolewſkich wyrażony: bo ſmiercią zdyſtynkcyą od innych. *Nequaquam mortuus eſt Abner ut ſolent ignavi. A* ia odmieniam *Judex noſter* Sędzia naſz. *A*bner według Hieronima S. tłumaczy ſię *Patris domusq; lucerna* Oyca y całego Domu pochodnia. Tak ſ. p. W. IMc. *P*an SĘDZI*A* drugi *A*bner pochodnia Przeswietnego Domu *ad illuminandum.* Więc niepoſpolicie umarł, ale zaſnał ſnem wiecznosci *ſic moritur juſtus* y żyie na wieku Bogu *vivit poſt fata ſuperſtes.*

Nieprzerywaymyſz tak ſmacznego ſnu ſ. p. W. IMci Panu SĘDZIEMU. Ale gdy iuż położywſzy ſię iako Lew na ſen wiecznośći, ſpoczywa ſpokoynie *accubans dormivit ut Leo.* Rzućmy ſię do *N*og na łożu krzyżowym *in lectulo crucis* zaſypiaiącego JEZUSA, ſuplikuiąc y proſząc ſ. p. W. JMci Pánu SĘDZIEMU trybem Kośćioła *S*więtego o odpoczynek wieczny. *Requiem æternam dona ei Domine & Lux perpetua luceat ei.* A tak ſprawdzi ſię: że ſ. p. W. IMc. Pan JAN KONOJAZDKI SĘDZIA Chełmińſki dla wyliczonych y wyrażonych cnot w nieſmiertelney y tryumfuiącey żyie ſławie. *Requieſcit in Sancta pace. Amen.*

APPROBATIO

Illuſtriſſimi & Reverendiſſimi Loci Ordinarii

IMPRIMATUR.

*D*atum in Arce Noſtra Starogrodenſi *D*ie 15: Menſis *D*ecemb. Anno *D*omini 1728.

FELIX KRETKOWSKI (L. S.)
Epiſcopus Culmenſis
& Pomeſaniæ
mpp.

JOSEPHUS GROSZEWSKI Apoſtolicus & Cauſarum Curiæ Eplis, atque Conſiſtorii Generalis Culmenſ. & Pomeſaniæ Notarius.
mpp.